

Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA

Savanarola blogosławionym?

Wkrótce może rozpocząć się proces beatyfikacyjny Savanaroli, spalonego w stosie dominikańskiego kaznodziei z XV wieku.

W najbliższych tygodniach komisja naukowo-teologiczna przekaze arcybiskupowi Florencji, kardynałowi Silvano Piovanellmu wyniki swoich badań nad postacią Savanaroli.

Kardynał poinformuje o wynikach tych prac papieża Jana Pawła II i przekaże jej Kongregację ds. Kanonizacyjnych, która, jak się oczekuje, może wszcząć proces beatyfikacyjny. Informację tę przekazał prasie wikariusz archidiecezji florenckiej, prałat Claudio Maniago.

Girolamo Savanorola, mnich dominikański, kaznodzieja, został ekskomunikowany w roku 1498 przez papieża Aleksandra VI i spalony na stosie. W swych kazaniach piętnował zepsucie społeczeństwa, w tym również duchowieństwo, i występował przeciwko świeckiej władzy papieża. Na kilka lat ustanowił we Florencji republikę, w której życie zostało podporządkowane zasadom wiary.

Spadek po ZSRR

W Brześciu przy białorusko-polskiej granicy są strefy skażone radioaktywnie, których likwidacja wymaga znacznych środków i jest poważnym problemem dla władz tego kilkusetletniego miasta.

Jeden ze skażonych rejonów znajduje się w okolicach wezła kolejowego „Zachód”, drugi w samym centrum Brześcia. Strefy są ogrodzone, jednak pozostają niestrzeżone. Jeden z rejonów położony jest ok. 800 metrów od miejskiego ujścia wody.

Do skażenia doszło w latach 50., gdy b. ZSRR wywoził rudy uranu z krajów wschodniej Europy. W Brześciu żołnierze szlufami przeladowywali ją z wagonu do wagonu (na granicy kończą się europejskie tory kolejowe i zaczynają szersze, radzieckie). Ładunki kierowano do leżących w głębi kraju zakładów wzbogacających. Znaczne ilości rudy uranu zostały rozsypane wzdłuż torów.

W świecie prehistorii

Ekipa uczonych zeszła do grotty Chauveta (nazwanej tak od nazwiska jednego z odkrywców) w departamencie Ardeche w południowo-wschodniej Francji, by przeprowadzić tam pierwsze dokładne badania. W grocie znajdują się najstarsze prehistoryczne malowidła skalne.

Grupa dwunastu osób pod kierownictwem konserwatora generalnego zażytków Jeana Clotessa ma w ciągu dwu tygodni zbadać grotę, uważaną za prawdziwy skarb. Jest to pierwsze tak dokładne badanie grotty, zawierającej malowidła skalne, powstałe ok. 30 000 lat p.n.e. Została ona odkryta w grudniu 1994 roku.

Archeologowie mają przeanalizować, wymierzyć, sfotografować, przerysować i ocenić 300-400 malowideł zwierząt: nosorożców, mamutów, lwów. Malowidła są w zdumiewająco dobrym stanie. Badania będą kontynuowane jesienią. Cały program przewidziany jest na 3-4 lata.

Coraz więcej cudzoziemców

Około 82 mln osób mieszkało w Niemczech w kwietniu 1997 roku, o ponad dwa miliony więcej niż w 1991 roku. Informuje o tym ostatni „mini-spis” ludności, którego wyniki opublikował Federalny Urząd Statystyczny.

Wzrost liczby ludności jest, według Urzędu, głównie konsekwencją napływu cudzoziemców. W okresie 1991-1997 ludność zachodnich Niemiec wzrosła o ok. trzy mln - do 66,6 mln. Natomiast ludność krajów wschodnich stopniała w tym czasie o ok. 500 tys. - do 15,4 mln.

Liczba prywatnych domów w Niemczech, najludniejszym po Rosji kraju w Europie, zwiększyła się o 2,2 mln - do 37,5 mln.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

PRZEDSTAWICIELE POLAKÓW I POLONII U MINISTRA BRONISŁAWA GEREMKA

Nad statusem mniejszości w RC

Minister spraw zagranicznych Polski, Bronisław Geremek, spotkał się w trakcie swego pobytu w Republice Czeskiej w środę 13 maja z przedstawicielami Polaków i Polonii. W rozmowach w ogrodach Ambasady RP w Pradze wzięło na zaproszenie polskich placówek dyplomatycznych udział grono dziesięciu osób reprezentujących różne środowiska i organizacje polskiej grupy narodowej.

Po przywitaniu zebranych przez ambasadora Marka Pernala szef polskiej dyplomacji, informując krótko o przebiegu wizyty, podkreślił wspólne interesy obu naszych państw wynikające nie tylko z bezpośredniego sąsiedztwa, ale z podobnych uwarunkowań historycznych ostatnich dziesięcioleci i podobnych celów w polityce międzynarodowej. Prezes Rady Polaków Wawrzyniec Fojcik przekazał ministrowi oświadczenie wystosowane do władz RP i RC, w którym Rada Polaków wyraża poparcie dla starań obu krajów o integrację z Unią Europejską i przyjęcie do NATO. Podkreśla się w oświadczeniu, że podejmowanie wspólnych działań jest ważnym krokiem w drodze do poszerzenia i umacniania wzajemnej współpracy, a ta ma dla mniejszości polskiej zasadnicze znaczenie.

Wracając do spraw bezpośrednio określających sytuację Polaków w RC, prezes Fojcik poinformował o przebiegającej dyskusji nt. luk w systemie legistycznym RC w zakresie ochrony praw mniejszości. Otwartą pozostaje

kwestia, czy domagać się specjalnej ustawy o mniejszościach (jak np. na Węgrzech), czy też pozostać przy określaniu praw mniejszości w poszczególnych resortowych ustawach i przepisach. Same mniejszości na podstawie dotychczasowych doświadczeń coraz bardziej preferują pierwsze rozwiązanie. B. Geremek poinformował, że również w Polsce przygotowywany jest wniosek samodzielną ustawy na ten temat.

Omawiając sytuację Polaków w RC zebrani zgodnie podkreślili, że podstawa znaczenie ma dla nas zachowanie i stałe podnoszenie poziomu istniejącej sieci przedszkoli i szkół oraz zapewnienie warunków pracy organizacji społecznych. Do przekazanej przez członków Rady obszernej pisemnej informacji o sytuacji polskiej mniejszości oraz do zasygnalizowanego przez przewodniczącego ruchu politycznego „Wspólnota” Stanisława Gawlika memorandum, prezes Macierzy Szkolnej Jan Branny dołączył w imieniu swych organizacji list. Prezes PZKO Jerzy Czap

wręczył ministrowi publikacje pamiątkowe - „Leksykon PZKO” i broszurę poświęconą jubileuszowi „Gorolskiego Świata”, zapraszając do udziału w tej imprezie. Pani Halina Rusek wypowiedziała się na temat problemów osób pracujących ze studiujących w Polsce, a mieszkających na stałe w RC, zaś członkowie Rady Polaków i prezes Klubu Polskiego w Pradze Władysław Adamiec podkreślił, że Polacy w RC nie oczekują tylko niustannego wsparcia z Polski, ale również sami starają się coś swym Macierzy zaofiarować - przede wszystkim angażując się w rozwinięcie współpracy obu naszych krajów i budowanie pozytywnego nastawienia do Polski w środowiskach, w których żyją i pracują. DANUTA BRANNA

NAJNOWOCZESNIEJSZY SPRZĘT, WYBITNI FACHOWCY

150-lecie szpitala

OSTRAWA (wak) - 150. rocznicę istnienia obchodzi w tych dniach Szpital Miejski w Ostrawie-Fifejdoch.

„Szpital dysponuje obecnie 1090 łózkami, a w ciągu roku w części łóżkowej przewidziano ponad 25 tys. pacjentów; dwie trzecie to mieszkańcy Ostrawy, jedna trzecia tworzą pacjenci z okolicznych miast i gmin. Kolejnych 30 tys. pacjentów przyjętych zostanie w specjalistycznych gabinetach lekarskich” - poinformował na konferencji prasowej dyrektor szpitala MUDr. František Jurek.

Placówka ostrawska może poszczycić się najnowocześniejszym sprzętem medycznym oraz znakomitymi fachowcami. Zdaniem dyrektora, wszystkie oddziały - jest ich 30 - zasługują na uznanie, wymienili jednak te, które w ostatnim czasie przyniosły sukcesy szpitalowi. Są to m.in. oddział okulistyczny, centrum gerontologiczne i kardiologiczne-angiologiczne, oddział ortopedyczny oraz chirurgiczny. Na oddziale tym po raz pierwszy w kraju przeprowadzono operację laparoskopową naczyń krwionośnych w jamie brzusznej.

„Borykamy się, jak zresztą wszystkie placówki zdrowotne w kraju, z brakiem finansów oraz personelu medycz-

nego, zwłaszcza średniego” - stwierdził dr Jurek. „Starsze pielęgniarki odchodzi z powodu niskich zarobków, młoda i solventna szkoła zdrowotnych podopiecznych w innych zawodach. Wiele z nich nie potrafi przystosować się psychologicznie i odpowiedzialnie pracować. Z tych też powodów, na niemiłą wszystkim oddziałom naszej placówki, zatrudniliśmy pielęgniarki ze Słowacji,

ZWYCIĘŻYŁ PIOTR STABRAWA

Enjoy your English

- pod takim tytułem odbył się 14 maja w II PSP w Trzyczynie 6 - Osiemnaście dziesiątych konkurs języka angielskiego. Udział wzięło w nim 35 uczniów klas 8 i 9 z PSP w Jablonkowie, Bystrzyce Wędrzkiej, Trzyczynie 6, Czeszynie, Karłowicach, Karwinie-Frysztacie, Karwinie-Nowym Mieście oraz z czeskiej szkoły w Wędrzynie i Trzyczynie 6.

Uczestnicy wykazali musieli się znajomością angielskiej gramatyki, frazeologii, fonetyki, były też pytania testowe, krzyżówki, uzupełnianki. Uczniowie udzieli sobie dobre, o czym świadczy fakt iż wszyscy zdobyli ponad 50 do 100 możliwych do uzyskania punktów.

Najwięcej, 93 punkty, zebrał Piotr Stabrawa, uczeń II PSP w Trzyczynie 6. Na drugim miejscu uplasowała się Karolina Cieśla ze szkoły błędwickiej, trzeci - Jęta Renata Ruclicka z 5. SP w Trzyczynie 6.

Zwycięzcy cieszyli się z tryumfu na gród, słowników i sprzętu sportowego ufundowanych przez II PSP w Trzyczynie 6. Dyrektor szkoły, Roman Wróbel, objął patronat nad imprezą. Całość zorganizowali nauczyciele angielskiego: Elżbieta Waclawek z tej samej szkoły oraz Elżbieta Wania ze szkoły wędrytyjskiej. (bal)

Egipt czy polonica?

Dokończenie ze str. 1

Jednak w ciągu dwóch lat planujemy przygotować nową stałą ekspozycję, na której pokazyemy to, co typowe dla naszego regionu. Nie tylko historię i kulturę ludową, ale i mozaikę narodowościową. Nasze Muzeum bowiem także dokumentuje aktywność kulturalną i artystyczną mniejszości narodowych. Chciałabym tam mieć eksponaty z wykopalisk archeologicznych z Grodziszca w Kocobędzu, srebrną biżuterię cieszyńską, rzemiosło i tradycyjną kulturę ludową. Myślimy też o zastosowaniu środków audiowizualnych.

■ A gdyby mogła Pani wybierać ze światowych ofert?

- Jeśli byłoby to możliwe, z przyjemnością zaprezentowałabym mieszkańcom regionu wystawę o starożytnym Egipcie, to byłaby wielka atrakcja. A tak

przy okazji - w czerwcu będziemy otwierać wystawę „Broń Dzikiego Zachodu” z Muzeum Wojska w Pradze.

■ Nie myślała Pani o tym, by zorganizować wystawę poloników ze zbiorów muzealnych w RC?

- W Muzeum w Żywocicach mamy wystawę „Polacy na Zaolziu”, przygotowaną z dr. Stanisławem Zahradnikiem i ZG PZKO. Na początek sierpnia planowana jest nowa, poświęcona 150-leciu pracy cieszynskiej. Pomyśl z polonikami jest pierwszorzędny. Już myślę o kontaktach, które ma nasze Muzeum z placówkami pałacowymi i muzealnymi w republice, skąd by można było sprowadzić ekspozycje. To doskonała sprawa. (mro)

KRADZIEŻ... KSIĘŻYCA NA ŚWIĘTO MATEK

Młodzież na scenie

Trzydnia 1. PSP wystawiła 15. bm. w wypełnionej po brzegi salą Domu Robotniczego sympatyczną sztukę „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, by uczyć wszystkie Mamy, które w tych dniach obchodzą swoje święto. Wystąpiła prawie cała szkoła, bo główni bohaterowie - Jacek i Placiek, grani przez Adama Stebla i Bogdanę Cieślara, w poszukiwaniu księżycy przewędrowali przez wiele krain, było więc mnóstwo okazji do zatańczenia czy zaśpiewania na scenie. A że talentów w „pierwszej trzyniejki” nie brakuje, efekt był znakomity.

W dodatku cały spektakl jest autor-

stwa rodzimego - tańce wywyczyli i scenografię przygotowali tutejsi nauczyciele, scenariusz napisała polonistka Barbara Mika, a reżyserią i opracowaniem muzycznym zajęli się uczniowie. W sumie powstał muzyczny nieomalże profesjonalny.

Na Święto Matek przygotowano tu nie tylko przedstawienie - rewii zgaili się również w wykonaniu drużyny „Czarne Pantery” (tutaj - jako Spice Girls) wraz z solistkami, oraz wiersze, które recytowała m.in. Natalka Skwarło, niedawno druga w swej kategorii w centralnym konkursie recytacyjnym. (mus)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Wojaze młodych śpiewaków

Chór „Collegium Iuvenum”, działający w ramach PTS Collegium Cantorum przy Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie w dniach od 30 kwietnia do 3 maja br. wziął udział w dwóch festiwalach - w Otrokowicach i Turzańskich Teplach na Słowacji.

Na otrokowickim festiwalu „Collegium Iuvenum” wystąpiło dwukrotnie, najpierw w przedpołudniowym przeglądzie chórów m. in. ze Zlina, Witkowa i Brna, na którym wykonywano utwory muzyki dawnej i współczesnej w językach czeskim, angielskim, włoskim, niemieckim, polskim, a nawet ... bułgarskim. „Collegium Iuvenum” po raz pierwszy w historii otrokowickich festiwali wystąpił na wieczornym koncercie galowym.

Festiwal „Młodzież śpiewa” w Turzańskich Teplach został zainaugurowany występem pod gołym niebem. Śpiewacy utworzyli koło na miejscowym rynku. Panowała bardzo miła atmosfera. Podobnie było przez całe trzy dni. Oprócz „Collegium Iuvenum” gośćmi festiwalu były oktet wokalny konserwatorium z Zyliny „Cosmopolitan Singers” oraz chór żeński z konserwatorium z węgierskiego Debreczyna. Obydwa zespoły

prezentowały bardzo wysoki poziom. Wraz z zespołem z Debreczyna „Collegium Iuvenum” w piątek dał koncert w kościele katolickim w Martinie. Wstęp ten należał do najlepszych prezentacji w ciągu czterech dni. W sobotę chór „Collegium Iuvenum” wystąpił gościnnie na przeglądzie chórów słowackich. W niedzielę zaś był koncert galowy w Ośrodku Kulturalnym w Turzańskich Teplach, niespodziewanie zakończony przez zaolziański chór wykonaniem „Gaudemus Igitur”. Pomyśl ten na tyle przypadkowi organizatorom do gustu, iż postanowili uczynić z niego tradycję.

BARBARA RUSNOK

Tu jesteśmy, tu będziemy...

W salce PZKO w Karwinie-Frysztacie panował w środę 6 maja żywy ruch. Odbiwała się tam bowiem impreza, której celem było zachęcić uczniów klas dziesiątych do występowania w szeregach PZKO. Bo przecież od nas, młodych ludzi, zależy, czy Polacy zostaną na naszym Zaolziu, czy nasze dzieci będą uciekać do polskich szkół. Przy okazji przypomniał mi się wiersz Władysława Młynka:

„Widzicie my mur? To są cuda, dziwy! Oby się w nich zawsze! Każdy cud stworzył”.

Konkurs prowadzony przez Ksenię

Owczary przybliżył nam działacz PZKO. Pod koniec spotkania otrzymaliśmy druczki zgłoszeń do Zwiazku. Myślę, że wszyscy chętnie je wypełnią, bo chcemy cieszyć się z życia, które się spotyka na różnych imprezach, pogawędki, posmażać się razem...

Moim zdaniem powinno powstać coraż więcej klubów młodych, były by prawdziwe Polacy na Zaolziu ciągle by obecni. Bo jak napisał w „GL” pan Jan Zolich, senior, mielibyśmy iść jeść do damy i nigdy nie wyrzekać się polskości.

ZUZKA GORGÓC

PSP Karwinia - Nowe Miasto

Czego się wstydzą narzeczeni?

„Polacy nie gęsi...” - pod takim tytułem ukazał się 4 lutego 1995 r. na łamach „Głosu Ludu” informacja dla nowożeńców, że w hawierzowskim Urzędzie Stanu Cywilnego mogą zawrzeć związek małżeński w języku polskim, zaś ślubu udzieli im jeden z miejskich radnych - inż. Franciszek Jasiok lub dr

Bobdan Suchanek. Trzy lata minęły od tamtej informacji i jak dotąd, niestety, ani jedna szykująca się stanąć na ślubnym kobiercu para narzeczonych nie wyraziła takiego życzenia. Pytanie o powód jest chyba na miejscu, gdyż wierzyć się nie chce, by hawierzowscy Polacy się nie żenili. Czyżby wstydzieli się

za swoje pochodzenie, za polskość? Język polski może zabrznieć również podczas ceremonii witania nowożeńców. Wystarczy tylko nie wstydzić się swej narodowości i zwrócić się w sprawie do urzędników USC. Na pewno odmówią. R.F., Hawierz (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

W OSIEMDZIESIĘCIOLECIE ZAŁOŻENIA FRYSZTACKIEGO PRZEDSZKOLA

»Jesteśmy przedszkolem pod lipą«

powiedziała Elżbieta Gałuszka, dyrektorka polskiego przedszkola w Karwinie-Frysztacie. Lipa, którą w 1997 r. obnili za logo przedszkola, rzeczywiście rośnie w ogrodzie. Może pamięta 1918 rok, kiedy to po raz pierwszy w tym budynku otwarto ochronkę dla dzieci prowadzoną przez Maryję Czernakównę z Karwiny. Ochronka była ściśle związana ze znajdującą się w tym samym budynku szkołą ludową. Przechowywana w Archiwum Powiatowym w Karwinie kronika tej placówki dotyczyła przede wszystkim życia szkoły ludowej, pomimo to można w niej znaleźć również zapiski o wydarzeniach w ochronce.

SIEDZIBA

Kto wie, być może to stare drzewo pamięta 1884 rok, w którym niejaki Gabzdyl postanowił w pobliżu niego wybudować swoją willę. Potem odziedziczył ją Kani, a ten w 1902 r. Szamałkowi. Z rąk do rąk w 1912 roku dom przeszedł na Gustava Vilka. Ten zaś sprzedał willę Macierzy Szkolnej.

„Jeli chodzi o czasy powojenne, dysponujemy już własną kroniką prowadzoną od 1948 r., tj. od dnia, kiedy to na usilne żądanie matek otwarto przedszkole zasługą ówczesnego kierownika szkoły Jana Grohmana, który



▲ Elżbieta Gałuszka, dyrektorka frysztackiego przedszkola, prowadzi zajęcia z piłkami rehabilitacyjnymi.

Fot. FRANCISZEK BAŁON

▼ Maluchy przy akompaniamentem Marii Liszok witały wiosnę piosenką.

Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSNİK

szere dzieci nie będą musiały czekać na nie przez kolejnych dwadzieścia lat...” - mówi E. Gałuszka.

NAUKA I WYCHOWANIE

We frysztackim przedszkolu dzieci się nie nudzą. Są ćwiczenia gimnastyczne, ćwiczenia z piłkami rehabilitacyjnymi (to przedszkole rozpoczęło z nimi pracę jako pierwsze w Karwinie), nauka pływania, zabawy w klocki Lego, w teatryk, przy pianinie, przy keyboardzie, lekcje gry na flecie prostym (w ramach projektu „Zdrowy flet” finansowanego przez Powszechną Ubezpieczalnię Zdrowotną), zajęcia z logopedii, nauka angielskiego. Pielegnuje się tradycje zaolziańskie (dokopki, deptanie kapusty, luskaczki, szubaczki, topienie Marzanny, noc św. Jana). Po prostu każdy dzień od godziny 6.30 do 16.30 jest wypełniony po brzegi. Zajęcia ujęte są w koncepcji pracy przedszkola pn. „Przedszkole 2002 r.”, gdzie za cel nadrzędny przyjmuje się zapewnienie prawidłowego rozwoju dziecka (od lat 2 do 6) fizycznego, psychicznego (w tym i moralnego).

Formy pracy są różne - np. konkursy w zaolziańskim gronie (recytatorskie, plastyczne, śpiewacze). Nacisk kładzie się na kształtowanie języka polskiego, liczy się prawidłowa wymowa.

„Dzieci przychodzące do nas dysponują ograniczonym słownikiem. Sąd nawet prosta zabawa w sklep musi odbywać się pod dozorem nauczycielki. Nie ze względu na brak dyscypliny. Dlatego jednak, by w określonym momencie, gdy dziecko zechce „kupić brambory” - uszło podpowiedź „ziemiarki” lub „kartofle”. To jest paradoksalne, ale nasze dzieci, odcięte od polskich sklepów, musimy nauczyć zabawy w „polski sklep”. To samo dotyczy standardowych scenek „u polskiego lekarza” czy „u polskiego fryzjera”. Ale to chyba bolećca wszystkich zaolziańskich przedszkol... Nic tu nie idzie jak po masle. Trudno kogokolwiek winić za ten stan rzeczy. Faktem jest, że przykład

idzie z rodziny... I tak pierwsze dwa miesiące pracy z maluchami poświęcimy na nazewnictwo. Uczymy form przejmnościowych. Staramy się zmienić wyrażenie „wykania”, czy „spolszczenia” języka czeskiego. Z drugiej strony uczymy tolerancji dla innego języka, rzekłbym językowej koegzystencji” - mówi dyrektor.

„Z każdej z obecnie uznawanych metod wychowania, czy to Dobrego Startu, czy to Szkoły Waldorfskiej, Zdrowej Szkoły bierzemy niektóre elementy, przetwarzając je dla własnych potrzeb. Ostatnia w roku szkolnym Rada Pedagogiczna wytycza cele roku następnego. W 1997 r. motywem przewodnim naszej pracy było 50-lecie PZKO, w tym roku kładziemy nacisk na język polski. Potem przygotowujemy się programy pracy wychowawczej, wychodzące z planu rocznego z zaplanowanymi zadaniami każdego miesiąca” - dodaje.

DZIECI

Ze to ICH przedszkole, widać (i od czasu do czasu - slychać) na każdym kroku. Na dole u maluszków galeria śpiewu. Na klatce schodowej galeria pięknych rysunków (akwareli i nakreślonych tuszem), ilustracji do „Cudownego chleba” Józefa Ondrusza. W niszy za szkłem jest wyeksponowane wydanie tej książki drukiem oraz pismem Braille'a. Na pierwszym piętrze „sklepik warzywny” - czasami „sprzedaje” się tu prawdziwe warzywa. Nie ma nic na niby. Jest handel na poważnie.

Przedszkolaki mówią, że podoba im się w przedszkolu. „Bo jest dużo pięknych zabawek!”, „Bo jest dywan do skakania!”, „Bo jest autodom!”, „Bo uczymy się i angielskiego!”, „Bo są klocki Lego. I... wie Pani!?”. Czerwone pudełko na klocki mają chłopcy, żółte dziewczynki. Sami pilnujemy porządku!

Zainteresowani chwalą sobie posiłki - „Serek i twarożek!”, „Grysiak z czekoladą i cukrem i roztopionym masłem!”, „Zupkę jarzynkową!”, „Fasolowa!”, „Buchciczki z kremem!”.

W przedszkolu można się wyswawolić. Nauczycielki Janina Pytlak, Maria Liszok, Elżbieta Gałuszka i Halina Skwarło muszą trzymać nerwy na uwierzy. Umiejętnie stosować nagrody i upomnienia i perswadować, perswadować...

Przedszkolaki są grzeczne. Jeśli na zajęciach mowa jest o postaciach z „Cudownego chleba” - frysztackim czar-noksiężniku, ruszałce, co tańczyła koto rajskiego zamku, o Ondruszku czy o Czarnym Lesie, na twarzach maluchów pojawia się skupienie, a w kółło jest cicho jak makiem zasiał. Inaczej to bywa podczas luskaczki, szubaczki czy deptania kapusty. Krzyku wiedy co niemiarą. Ale i kawał śląskiej tradycji przekazywany z pokolenia na pokolenie. Nauka nie idzie w las. Potem zaś...systematycznie zjadana jest w przedszkolu własnonożnie udeptana kapusta.

Fantazje pobudzają balet tak samymi przygotowaniami, jak i realizacją. Był „Koci bal”, „Bal czarownic”, „Festyn dalmatyńczyków”, „Spacer po Wiśle” - przy okazji którego dzieci-rybki, utopce i żaby - przedstawiały legendy polskie. Przy takich okazjach nie zawiodą ani rodzice, ani dziadkowie. Współpraca z frysztackim Kołem PZKO też należy tu do dobrej tradycji.

PERSPEKTYWY

„Przedszkole jest pełne fantastycznych dzieci” - mówi z uśmiechem dyrektor Gałuszka. „I niech tak zostanie. Macierzyński budynek służy Polakom - to też dobrze...”

Podczas ostatnich obchodów Nocy Świętojańskiej, puszczając wianek na wody Młynki, masy Polak z frysztackiego przedszkola z całą powagą wymówił swoje życzenie - „Żebym był silniejszy od Pawła...”. Elżbieta Gałuszka usłyszała te prośbę. Ona też powierzała fałom swój wianek. Mówi, że myślała o budynku pod lipą. Ale co konkretnie - nie chciała zdradzić.

M. RADŁOWSKA-OBRSNİK

Dyrekcja przedszkola serdecznie zaprasza na akademie jubileuszową frysztackiej szkoły i przedszkola w piątek 12 czerwca br. o 16.30. Festyn odbędzie się dnia następnego w ogrodach szkolnych. Zwraca się także z uprzejmą prośbą o kontakt do czytelników mogących przybliżyć historię przedszkola po 1948 roku. Oczekuje pod nr. telefonu 6311292 każdego dnia od godziny 11.00 do 13.00



▲ Tradycyjne deptanie kapusty to dużo śmiechu i wspaniała zabawa.

Fot. E. GAŁUSZKA

▼ Maluchy na lekcji śpiewu.

Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSNİK



Wówczas objął kierownictwo przedszkola - cytując z kroniki E. Gałuszka.

Od początku działalności przedszkole cieszyło się dobrą sławą. Słynęło z dobrej organizacji pracy i ciekawych zajęć, o czym świadczą kronikarskie zapiski, wpisy ważnych osobistości świata kultury i oświaty z kraju i zza granicy poparte licznymi wycinkami prasowymi.

Dbało również o budynek. Każda z dyrektorek, czy to Klara Molinkowa, Justyna Kremerowa czy Maria Pieczkowska, starała się zmodernizować wystrój placówki. Były też zasadnicze przeobrażenia - dobudowa łazienek i ubikacji. Dyr. Gałuszka nie chciała burzyć tradycji. Gruntowny remont przebiegł na przełomie 1995 i 1996 r. Przede wszystkim zamontowano centralne ogrzewanie. Zrekonstruowano hall, nowy kształt

przybrała szatnia. Dziś jest kolorowa i przestronna. Zmodernizowano kuchnię, zniknęły z niej piecze, wykładziny z PCV zastąpiono glazurą, wymieniono posadzkę. Zainstalowała też możliwość wymiany mebli. Do dostosowania czarnoczerwonych mebelków do pomieszczeń placówki zabrał się cały personel. Pomogli też rodzice.

„Zresztą, co tu kryć. Nie obylibym się bez pomocy ofiarnych rodziców. Szczególnie widać to w ogrodzie. Trzydziestka rodziców przez siedem kolejnych sobót pracowała nad gładkim kształtem. Sześć ciężarówek gliny nawieźliśmy na usypaną z biegiem lat stertę ram okiennych, futryn i wszelkich odpadów budowlanych. Teraz mamy piękną górkę obramowaną palisadą - nasz mały amfiteatr. Niestety nie starczyło środków na zakupienie i zamontowanie nowych przyrządów gimnastycznych. Może na-

ków narciarzskich, jak ich koleżdy z podgórcznych szkół, to corocznie bierzemy udział w Zjeździe Gwiazdzistym.

W konkursie konwersacji w języku angielskim Karolina Cieśla z kl. 9 zdobyła 5. miejsce, a Halina Fronc 9. miejsce. Naszych przedstawicieli nie zabrakło w konkursie recytacyjnym zarówno polskim, jak i czeskim, w olimpiadzie z języka czeskiego Agata Szwe-da z kl. 8 zajęła 4. miejsce w konkursie ortograficznym. Michał Ciompa z kl. 5 w Pikomacie zajął 1. miejsce. Prawie w 100 proc. rozwiązujemy „Quiz Leonardo” z „Ogniwa”. Niezłe spisują się nasi sportowcy w tenisie stołowym, szachach itp.

Zbieramy też surowce włóczne. W przeliczeniu na jednego ucznia zebraliśmy surowców za 196,70 koron. Uczennica Katarzyna Kalok nabierała

najwięcej i pojedzie na wczasy do Chorwacji. Jeszcze inni zdobyli 1. miejsca w śpiewie solowym, reprezentując szkoły artystyczne (Tomasz Suchanek z kl. 6, Halina Baron z kl. 9).

Mogłoby się wydawać, że na tym koniec. Lecz najważniejsza rzecz tuż przed nami. 22 maja o godz. 16.30 sala Domu Kultury im. P. Bezruča w Hawier-zrowie rozbrzmiewać będzie pięknymi piosenkami z „Kapyrznego królestwa”. Uczniowie-aktorzy zaprowadzą widzów w świat bajki, w którym dzieją się ciekawe rzeczy. Przedstawienie pełne zabawy, tańców i emocji przygotowali prawie że cała szkoła.

Na pewno młodzi aktorzy nie zawiodą, chociaż niektórzy stawiają dopiero pierwsze kroki na deskach scenicznych.

AGATA KULA I MAGDA KLIMSZA
Uczennice kl. 8 PSP w Krambolicach



BŁĘDOWICKA MŁODZIEŻ INFORMUJE I ZAPRASZA...

Do »Kapyrznego królestwa«

Koniec roku szkolnego zbliża się młowymi krokami. Uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej w Hawierzowie-Błędowicach mają oprócz normalnych zajęć szkolnych wiele pracy w różnych formach zainteresowań, biorąc też udział w najróżniejszych konkursach. I - co warto podkreślić - niezłe się spisują...

W grudniu 1997 roku odbyły się współzawodnictwa w skoku wzwyż pn. „Świąteczna bombka”. Brało w nich udział 11 uczniów. W kategorii klas 6-7 zwyciężyła Agata Jasiok. Przed Świętami Bożego Narodzenia odbywają się w szkole wybory Miss i Mistera. Zwycięzcy reprezentują później błędowicką placówkę na trzynieckim „Miss-Mister Show”. W tym roku byli to Agata Kula z klasy 8, która zdobyła tytuł vicemiss, oraz Roman Herman z klasy 9.

Chociaż jesteśmy szkołą miejską, a nasi uczniowie nie mają takich warun-

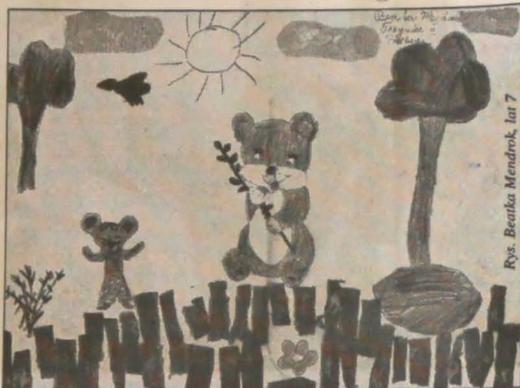
GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Uwaga! Zbliża się zakończenie konkursu Życzenia dla Mamy

Dnia 25 kwietnia br. ogłosiliśmy konkurs na kartki z życzeniami z okazji przypadającego na 26 maja Dnia Matki z terminem nadsyłania ich do 16 maja. Ponieważ w nawałe zajęć przed końcem roku szkolnego mogliście nie zdążyć do dziś, możecie jeszcze jutro, w niedzielę, przystąpić do pracy i w poniedziałek odnieść swoje rysunki czy też wierszyki na pocztę. Wystarczy np. narysować bukiet kwiatów i napisać: „Kocham Cię, Mamol! - Jurek”. Dodać trzeba, naturalnie, swoje nazwisko, adres i wiek - ale to już może być na osobnej kartce.

Wiosna trwa!

Dziś wiosenne pozdrowienia i rysunek przesyła wszystkim siedmiolatnia Beata Mendrok z Trzyńca-Podlesia. Dziękujemy.



Rys. Beata Mendrok, lat 7

„PRZYSZEDŁ CZAS NA »PANA TADEUSZA.« Po latach przymiarek

Andrzej Wajda, przygotowujący ekranizację „Pana Tadeusza”, uważa, że polska widownia, która kupiła w zeszłym roku cztery mln biletów na polskie filmy, zainteresuje się polskimi aktorami i polskimi aktorami na ekranie. „To dobry moment, by pokazać jej ironiczny obraz naszej narodowej natury” - powiedział reżyser.

Wajda nie ukrywał, że będzie to najtrudniejsze z jego filmowych przedsięwzięć. „Tego rodzaju utwór literacki jest własnością każdego czytelnika. Jego ekranowa wizualizacja wiąże się więc z ryzykiem, ale po trzech latach przymiarek postanowiłem je podjąć. »Pan Tadeusz«, to znakomita fabuła, traktująca o naszych narodowych przywarach. Polacy są tam tacy właśnie jak my teraz - czasami mądry, czasami głupkowi. Pokazanie tego na ekranie może doprowadzić do powstania filmu wbrew pozorom bardzo na czasie” - powiedział.

Na konferencji Wajda opowiadał o swojej fascynacji utworem. „»Pan Tadeusz« to wspaniale zarysowane, dramatyczne postacie, to także typowe polskie charaktery. Mam wrażenie, że wszystko, co było potem w literaturze odwołuje się do tego tekstu” - mówił.

Znana jest już niemal cała obsada aktorska „Pana Tadeusza” - z wyjątkiem roli Zosi, do której castingi odbędą się w bieżącym tygodniu. Reżyser wyjaśnił, że prawdopodobnie obsadzi w tej roli zawodową aktorkę, co wywołało zdziwienie dziennikarzy, z racji wieku (14 lat) mickiewiczowskiej Zosi.

Jacka Soplicę zagra Bogusław Linda, Telimeń - Grażyna Szapolowska, Gerwazego - Daniel Olbrychski, Hrabiego - Marek Kondrat, Sędziego - Andrzej Seweryn, Pana Tadeusza - Mi-

chał Zebrowski, Podkomorzego - Jerzy Trela, Jankiel - Władysław Kowalik, Bartka - Marek Perepeczko.

Obecni na konferencji aktorzy Szapolowska, Linda i Kondrat podnieśli niezwykłość tego przedsięwzięcia. „Walczymy jak lew o rolę z konkurencją” - mówiła Szapolowska.

„Nie wahałem się ani przez moment, to rola nieczyłka, a przy okazji dla mnie powrót do dzieciństwa - opowiadał Linda. Moi rodzice pochodzą z Wilieńczyzny, a mama przenieśliś się nad »Słownikiem mickiewiczowskim« - wyjął aktor.

Jak zwykle tryskał humorem Marek Kondrat. „Mickiewicz na ekranie to nie jest coś. Gram Hrabiego choć nie uważam się za arystokratę, do tego mówię z głębi serca. To dopiero grałaś z komedianta” - żartował aktor.

Wajda zgromadził na planie warszawską ekipę. Wojciech Kilar - kompozytor muzyki pracuje już nad tańcami poloneza; zdobywca Oscara scenarzysta Alan Starski zapewnia, że bodaj pod Warszawą „folwark” będzie kopią mickiewiczowskiego; Paweł Edelman autor zdjęć obiecuje, że „fotografowanie będzie w rytmie romantycznego wizażu”.

Podobnie jak Hoffman w przypadku „Ogniem i mieczem” tak i Wajda uważa, że zrobi wszystko, by film był czytelnym dla młodego widza. Autor dialogów Piotr Werśniewski wyjaśnił, że przyda dialogom dynamiki i tym samym „wciągnie” w akcję najbardziej wybrednego widza.

Zdjęcia do filmu rozpoczną się 1 lipca i potrwają do końca września. Mały budżet szacowany jest na 10 mln zł, ale producenci zapewniają, że nie będą na ekranizacji „Pana Tadeusza” oszczędzać.

TELEGRAM ... TELEGRAM ... TELEGRAM ... TELEGRAM ...

Kochani! Przynominam Wam, że nasz wielki konkurs z nagrodami „Czy znasz swoją bibliotekę” potrwa już tylko dwa tygodnie, czyli do 31 maja 1998. Kto z Was jeszcze chce wziąć w nim udział, musi jak najszybciej

udać się do biblioteki, odpowiedzieć na pytania konkursowe i przesłać do nas kartę postową potwierdzoną przez bibliotekarkę.

Uczestnicy konkursu, którzy przesyła poprawne odpowiedzi na pytania oraz w czasie trwania konkur-

su (luty - maj 1998) odwiedzą co najmniej trzy razy swoją bibliotekę, wezmą udział w losowaniu ciekawych nagród. Mam nadzieję, że do końca miesiąca otrzymam od Was jeszcze mnóstwo odpowiedzi!

Wasza Ernestynka

☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆

Dzisiejszy „Głosik” będzie z większą częścią „korespondencyjny” - nadeszło bowiem mnóstwo bardzo ładnych listów i musieliśmy nawet trochę je poshracać.

Lekcje patriotyzmu

W naszej szkole odbyła się w ostatnim dniu kwietnia br. miła uroczystość, w trakcie której podarowano nam reprodukcje obrazów wybitnych polskich malarzy, Jana Matejki i Wojciecha Kosaka. Dar przekazał nam konsul generalny RP w Ostrawie, pan Piotr Swarc. Tak więc ściany naszej szkoły zdobią dzieła: portrety Piotra Skarki i Mikolaja Kopernika („Rozmowa z Bogiem”), Stańczyk martwiający się losami Polski, Hold pruski, Dzwon Zygmunta, Batory pod Pskowem, Bitwa pod Raclawicami i Ulani. Jesteśmy wdzięczni za te obrazy, które będą nam służyły pomocą szczególnie na lekcjach literatury i historii, przypominając ważne wydarzenia historyczne i ucząc patriotyzmu.

Danka Koch, PSP Karwina-N. Miasto
W związku z kwietniowym Dniem Ziemi uczniowie PSP w Suchoj Górnij udali się na wycieczki ekologiczne i uchowawcze.

Życie w dawnej wsi

Podróż klas szóstej i siódmej wraz z opiekunami i chętnymi rodzicami była krótka, lecz wesoła. Najpierw pojechaliśmy do Bielska, gdzie czekała na nas przewodniczka, pani Dobranowicz. W hieleskiej wytwórni filmów animowanych obejrzelśmy, jak powstają kreskówki, m.in. słynne wierzycynki „Bolek i Lolek” oraz „Smok Wawelski”. Wyjaśniono nam cały proces realizacji tych pięknych bajek od szkicowania,

malowania poprzez fotografowanie aż po udźwiękowanie filmu. Wszyscy byli tym zachwyceni. Potem pojechaliśmy do Paszyny, gdzie znajduje się barokowy ratusz z 1658 r., muzeum i pałac z XV-XVI wieku. Zwiedziliśmy też bardzo cenny, zorganizowany wysiłkiem społecznym, Park Etnograficzny, w którym wystawiono sprowadzone z okolicznych wsi budowle, takie jak chałupa, stodoła, szopa, spichlerz, kuźnia, obora, pasieka, karczma. Zaznajomiono nas z życiem ludzi tego okresu. Chociaż pogoda nie była najlepsza, wszystko nam się bardzo podobało.

Aleksandra Lipka, kl.7

Ekologia u nas

W ramach ekskursji ekologicznej trzech najstarszych klas naszej szkoły zwiedziliśmy najpierw placówkę firmy DEPOS, która ma nowoczesne wysypisko śmieci. Odpady chronione są specjalnymi foliami, które zapobiegają przedostawianiu się szkodliwych substancji do wód gruntowych. Przeprowadza się też segregację odpadów, z których część zużyta zostaje jako surowce wtórne. Następnie zwiedziliśmy okolice, gdzie pod wpływem szkód górniczych powstały zapadliska, w których gromadzi się woda. Na ich dnie znajduje się proch węglowy. Są też zbiorniki, gdzie układa się popiół z zatrzymanym przez filtry elektrostatyczne. Trasa naszej wycieczki wiodła potem ku brzegom rzeczki Stonawki, które zamieszkują sześć znajdujących się pod ścisłą ochroną bobrów. Za Czeskim Cieszymem zatrzymaliśmy się nad Olzą, gdzie w Rezerwacie Przyrody podziwiali-

my podszycie leśne i rozpoznawaliśmy cieszyńskie, zawiłca gajowego, rzeżuchę i in. (...)

Michał Feber, kl. 7

(...) Kiedy zwiedziliśmy ten rezerwat, pojechaliśmy do Cierlicka, gdzie znajduje się oczyszczalnia ścieków. Wysłuchaliśmy wykładu pracownika i zobaczyliśmy proces, po którym oczyszczona i utleniona woda idzie z powrotem do Zapory Cierlickiej. Na koniec udaliśmy się do Hawierzowa-Błędowej, gdzie zobaczyliśmy meandry, czyli zakola rzeki Lucyny. Pani ekolog, mgr Urszula Ondruch, bardzo ciekawie opowiadała o tym zjawisku. Wycieczka była interesująca i każdy odniósł z niej nowe wiadomości.

Krzysztof Sznyder

Jak widziacie, pierwszą część wycieczki wzięliśmy z listu Michała, drugą zaś opisał jego kolega, Krystian. Długo listy nie były tak pogodne. Wracając myślnymi do najciemniejszych kart historii ludzkości. Dobrze, że te przemyslenia pojawiają się tuż po Dniu Zwycięstwa, jaki święciliśmy w dniu 8 maja. Pomóżcie nam to bardziej cenić sobie wolność i spokojne dzieciństwo. Listy o wycieczce do Oświęcimia przeczytacie obok.

Uczniowie oraz grono nauczycielskie PSP w Suchoj Górnij serdecznie dziękują TNP i sponsorowi wycieczek do Polski, którym była Agencja Handlowa „B. Kmiecik i Spółka” za pośrednictwem mgra Andrzeja Króla z Chorzowa, a także przewodniczącą, pani Helenie Dobranowicz.

Rubrykę przygotowała:
IRENA STONAWSKA

KONKURS LITERACKI DLA MŁODZIEŻY „TALENTY 98”

Nie pisz do szuflady!

Grupa Literacka '63 ogłasza konkurs literacki dla młodzieży szkół i uczniów szkół podstawowych oraz średnich.

Konkurs przebiegać będzie w dwu kategoriach wiekowych, a zarazem w dwu pionach - poezji i prozy.

Młodzież startująca w kategorii szkół podstawowych, w pionie poezji, powinna do konkursu przesłać zestaw co najmniej 3 wierszy (maksymalnie 5 wierszy), w pionie prozy - opowiadanie (min. 3 strony maszynopisu).

Uczestnicy konkursu w kategorii szkół średnich, w pionie poezji, powinni przesłać zestaw co najmniej 5 wierszy (maksymalnie 7 wierszy), w pionie prozy - opowiadanie (minimalnie 5 stron maszynopisu).

Do konkursu zgłaszać można prace

nie będą nagradzane i nie publikowane. Konkurs jest anonimowy. Uwagi oraz kopertę należy oznaczyć imieniem autora. W osobnej kopercie oznaczyć tym samym godłem należy umieszczyć imię, nazwisko oraz adres autora. Karty należy opatrzyć hasłem „Konkurs GL'63” - SzP lub SzZ w zależności od kategorii wiekowej.

Prace należy przesłać do 30 września br. pod adresem: Wydawnictwo „Olza”, ul. Hławni 3, 737 01 Cieszyń. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w październiku br. na spotkaniu autorów z literatami zaoblatkami. Zarząd GL'63

z LISTÓW NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW

Zwiedziliśmy Oświęcim

Odwiedziliśmy obóz w Oświęcimiu i skorzystawszy z dokumentów wprowadziłam na ten temat własne zdanie. Osamotnione baraki, tory, zburzone krematorium, miejsca zagłady ludzi w muzeum Birkenau otoczone wiosną zielenią, wzbudzającą raczej radośne doznania, nie zmusiły mnie do zadumy. Również wnętrza baraków, które wyglądały czysto i spokojnie, zbytnio mnie nie przeraziły. Zadziwiły mnie jednak napisy nad drzwiami: „Każdego obowiązkim jest żyć w czystości” czy „Praca czyni wolnym” - wg mnie wbrażały one raczej ironię niż pełny rolę przepisu. Zastanowiła mnie prawdziwość zdjęć i określonych sytuacji z wypowiedzi więźniów.

Na przykład: Przerazające zdarzenie chłopca, który przybył do obozu z babcią, jedyną żyjącą krewną. Babcię zagazowano, a chłopiec postanowił zapytać o nią jednego z SS-manów. Ten jednak zamiast odpowiedzieć rozkazał chłopca rozstrzelać. Albo - wypowiedź miejscowego lekarza: „Właściwie wyszkolony lekarz w odpowiednio urządzonej placówce składającej się ew. z 10 osób personelu pomocniczego, wzdzie mógł najprawdopodobniej przeprowadzić sterylizację kilkuset, a nawet 1000 osób w ciągu jednego dnia”. Czy też - wypowiedzi samych więźniów, Cyganów i Żydów, którzy w niektórych wypadkach mieli się na współwię-

niach, traktowanych przez SS-manów nieco lepiej.

W związku z tą tragedią nasuwa mi się wiele pytań, na które nie znam odpowiedzi: Jakże nasiłi mieli prawo o takiego terroru połączony z brutalnością? Jakże do korzystania ze wszystkich możliwości zniszczenia psychiki ludzkiej? A jakie następnie do traktowania człowieka jako towaru oraz w ogóle śmiecia? A przecież: „To będzie ludzkiem zgotowali ten los!”

Janina Pawlas, Olbrachcin
Równie głębokie przemyslenia zawiera list dziewięcioklasisty z gimnazjum podstawówki, Michała Galin. Przeraziły go zaraz na wstępie tory kolejowe, prowadzące do obozu w Brzezince, bo wyobraził sobie najeżone transporty ludzi, którzy szli prosto na śmierć. W barakach zaś zdjęcia polskiej ludzi drących z zimna i wyciekających z przemocowania i głodu. I Michał pisze w zakończeniu listu:

„Dopiero po przybyciu w to miejsce uświadomiłem sobie, co Oświęcim znaczył. To, co widziałem na własne oko teraz, nie mogło się równać temu, jak to wyglądało wtedy. Podczas rozdania obozu nasuwały mi się pytania: jak było lepiej - umrzeć przez rozstrzelanie, przez zagazowanie, z wycieknięciem, na skutek choroby, z głodu, z zimna albo też rzucić się na błądząc pod pędem druty kolczaste?”

☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆

Pada majowy deszczyk! Biegnij do mnie, Ludmiło, urośniemy!



Ależ Głosiku! Dzięki majowym deszczom rośnie trawa i inne rośliny, a nie skrzaty.

Mów sobie, co chcesz - ale ja naprawdę rosnę! Nie widzisz?!



Aha! I jeszcze rosną grzyby...

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinárská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LUBIĘ PODRÓŻOWAĆ, CHCIAŁBYM WIĘC PRACOWAĆ W BIURZE PODRÓŻY LUB JAKO STEWARDESSA" - MÓWI ESTER WILCZEK

Zaolziańska na Małych Antylach...

Od 4. klasy szkoły podstawowej koresponduje 17-letnia obecnie uczennica klasy 3.C czeskosłowackiego Gimnazjum, mieszkająca w Trzyciu Ester Wilczek, z przyjaciółmi z całego świata. Po ubiegłorocznych wacjach do grona jej przyjaciół korespondencyjnych dołączyli chłopcy z kraju dla nas z pewnością egzotycznego - leżącego na Małych Antylach zamorskiego departamentu Francji - Martyniki. Ktoż by jednak pomyślał, że po kilkumiesięcznej zaledwie "listowej" przyjaźni będzie mogła Ester poznać swoich przyjaciół z bliska? Cuda jednak się zdarzają, wystarczy bardzo chcieć - i tak przez trzy tygodnie miała Ester okazję w marcu br. - na zaproszenie Philippe'a Granomorta i Pierre'a Edoh - gościć nad Morzem Karaibskim, w leżącym około 15 km od stolicy Martyniki - Forte-de-France - miasteczku uniwersyteckim Schoelcher...

Po powrocie młodej trzyniejkiej "globtrotki" z zagranicznych wojaży wiadym w przytulnym salonie państwa Wilczków. Na stole pojawia się aromatyczna herbata, ale i jeden kieliszek (Ester skończyła przecież 18 lat dopiero w listopadzie), który wkrótce wypełni się po brzegi prawdziwym rumem karaibskim o nazwie "Lamauny". Kosztuje jego smak w niczym nie przypomina dobre nam znanego "krajowego rumu" z zagłowcem. Jest to przeźroczysta, pachnąca ciecz o mocy ok. 50 proc., a produkuje się "Lamauny" z trzciny cukrowej.

"Podróże pasjonowały mnie od małego dziecka" - zaczyna snuć swoją opowieść Ester. "Z początku podróżowałam wyłącznie palcem po mapie świata, która wisiała zawsze na ścianie mojego pokoju... Po raz pierwszy jednak moje marzenia - tak na serio - spełniły się przed rokiem, gdy w czasie wakacji miałam okazję wyjechać z kuzynem Bogdanem Siudą do Ameryki - właśnie spędziłyśmy u ciotki Bogdana w Kanadzie, a 10 dni w Stanach Zjednoczonych u mojej kuzynki. Było to wspaniałe przeżycie - poznałam zupełnie inny świat, wielu ciekawych i przyjemnych ludzi, widziałam Niagara... Po powrocie - już w szkole, wymienialiśmy się koleżankami wakacyjne doświadczenia. Jedną z koleżanek opowiadała mi o swoim pobycie na pielgrzymce w Chorwacji - w Medjugorje - i o poznanym tam chłopcu z Martyniki, Philippe Granomorte, z którym wymienialiśmy adresy. Ponieważ jednak koleżanka nie wie tak dobrze po angielsku jak ja, postanowiła mi właśnie przekazać ten adres. I tak się właśnie wszystko zaczęło..."

Okazuje się jednak, że wszystko zaczęło się dużo, dużo wcześniej. Już w 4. klasie podstawówki Ester zaczęła wymieniać listy z przyjaciółmi - najpierw z Polski i Czech. W klasie 5. jednak zaczęła się uczyć angielskiego, a to miała bardzo znaczący wpływ na jej życie. Panią Helenę Waclawek, wkrótce zaczęła osiągać w angielskim coraz lepsze rezultaty.

"Dzisiaj pani Waclawek uczy angielskiego mojego brata Ronald, a ja zaś mam teraz w gimnazjum inną świetną nauczycielkę, profesor Ewę Kairuśk, która poza tym uczy się tego języka poza szkołą u pani Beaty Rakowskiej. Sporo mi też pomógł tataś, który bardzo dobrze mówi po angielsku, no i, oczywiście, spora część mojego życia spędziłam w Kanadzie i USA" - wyjaśnia Ester.

Dzięki dobrej znajomości angielskiego mogła zacząć Ester korespondować z ludźmi z całego świata. Obecnie ich liczba wzrosła do 15 - są wśród nich młodzi ludzie z Brazylii, Australii, Indonezji, Maleszji, a od września ub. roku również z Martyniki...

"Najpierw wymienialiśmy listy tylko z Philippe'm, później doszedł jego kolega, Pierre Edoh. Po pewnym czasie moim przyjaciółm przestały jednak wystarczać listy - pewnego późnego wieczoru zadzwonił u mnie telefon - była to Pierre i Philippe, a dzwonili tak późno z powodu znacznej różnicy czasowej. Zaproponowali mi na Martynikę - powiedzieli, że mogłabym przyjechać w czasie świąt Bożego Narodzenia. Było to dla mnie bardzo kuszące, bo bardzo lubię podróżować, sprzeciwiła się jednak temu pomysłowi babcia, mō-

wię, że w czasie Wigilii rodzina powinna zasiać razem do wierzchy. Byłam troszeczkę rozczarowana, ale przynajmniej babci rację..."

Pozostało więc przy listach i telefonach, chłopcy wszakże, jak się okazało, nie zrezygnowali ze swojego pomysłu. Na przełomie lutego i marca zaprosili Ester na Martynikę po raz drugi - mogła przyjechać jeszcze w marcu.

"O wyjeździe podczas wakacji nie mogło być raczej mowy, bo w tym czasie jest na Martynice pora deszczowa, a poza tym chodzi o sezon turystyczny, droższe są zatem bilety lotnicze" - wspomina moja rozmówczyni. "Poinformowałam więc o zaproszeniu mamę i byłam przekonana, że się nie zgodzi, gdyż czasu do wyjazdu było zbyt mało. Nie mogłam jednak uwierzyć własnym uszom - mama powiedziała mi bowiem, że jest w stanie zatać wszelkie formalności, a zgodę wyraził również ojciec... W ciągu półtora tygodnia rzeczy-



▲ Ester Wilczek z Pierrrem i Philippem. ► Efix, Lauranne, Philippe i Ester przed domem Pierra. Zdjęcia z archiwum Ester Wilczek

wście udało się moim kochanym rodzicom zatać wszystkie potrzebne dokumenty, mogłam zatem przygotować się do podróży na drugi koniec świata. Babcia co prawda płakała, w końcu jednak pogodziła się z losem. Muszę tu jednak od razu dodać, że to właśnie babcia z dziadkiem bardzo się też zastężyli o mój wyjazd, bo sfinansowała go z ich daru pieniężnego, który otrzymałam na 15. urodziny. Przez dwa lata leżały te pieniądze na koncie i suma ta powiększała się o odsetki..."

Sam początek wyjazdu Ester nie obył się bez nerwów - z powodu strajku personelu technicznego na paryskich lotniskach odłot samolotu z Pragi do Paryża opóźnił się o dwie godziny. A przecież na przjazd z lotniska Charles de Gaulle na Orly, z którego odlatywał samolot do stolicy Martyniki, miała trzymiecka "globtroterka" tylko 4 godziny - jak tu potem przeżyć, samiotkę jak palec, w obcym mieście, wśród obcych ludzi, nie znając francuskiego? Na szczęście wszystko zakończyło się pomyślnie.

Podróż z Paryża do Forte-de-France, w towarzystwie francuskich turystów, trwała 9 godzin. Na lotnisku jednak kolejne zaskoczenie - nikt na nią



▲ Nicolas Deme.

nie czeka. Dzwoni zatem Ester do Philippe'a - ten ją uspokaja, Pierre jest już w drodze, na pewno utknął gdzieś w korku ulicznym, o które tu nie trudno... Wkrótce podchodzi do niej młody czarny chłopak i pyta o coś po francusku (język ten jest przecież na Martynice językiem urzędowym, a 90 proc. mieszkańców to mulaci i murzyni, potomkowie dawnych niewolników) - to Pierre, który przyjechał po nią wraz z ojcem i bratem, 9-letnim Antoine. Od razu przechodzą na angielski...

"Wyjechaliśmy do Schoelcher, do jednego z kolegów moich przyjaciół, Nicolasa Deme, u którego miałam mieszkać przez pierwszy tydzień. Trochę mnie to zaskoczyło, bo myślałam pierwotnie, że zamieszkać u Philippe'a. Okazało się jednak, że jego rodzice mają nie tylko za małe mieszkanie, ale w dodatku są w pewnym sensie fanatykami religijnymi. Większość mieszkańców Martyniki to katolicy, ale rodzice Philippe'a by-



▲ Ester Wilczek z Pierrrem i Philippem. ► Efix, Lauranne, Philippe i Ester przed domem Pierra. Zdjęcia z archiwum Ester Wilczek

li wprost bigotami i nigdy nie zgodziłby się na to, żeby młoda dziewczyna mogła przebywać pod jednym dachem z ich synem" - wspomina Ester. "Ale cóż, pierwszy tydzień spędziłam u Nicolasa i jego matki, Rumunki z pochodzenia, a następnie u Pierre'a, którego ojciec, lekarz, wyjechał właśnie na seminarium do Paryża, jeden pokój był zatem wolny".

Pierre i Nicolas mają po 17 lat i są uczniami szkoły średniej, z nimi zatem mogła się Ester spotykać tylko po skończeniu zajęć w szkole lub w niedzielę, również sobota jest bowiem dniem roboczym. 22-letni Philippe natomiast skończył już studia i wkrótce zacznie pracować jako przewodnik. Nie więc dziwnego, że to właśnie z nim spędzała Ester większość czasu. Razem zwiedzali zabytki, kraj, jeździli do dyskotek i na plażę - jak to młodzi ludzie...

"Klimat na Martynice jest niesamowity - o przecież strefa podzwrotnikowa. Wyjeżdżałam z Zaolzia, gdzie właśnie napadło słońce, a tu raptem palmy, słonko, morze, białe plaże... Z jednej strony Morze Karaibskie, z drugiej Atlantycki Ocean. Byłam np. na plaży, na którą przybył w 1502 r. Krzysztof Kolumb, ale przeważnie jeździłmy na plażę do Trois Illets. Widziałam też plantacje trzciny cukrowej, wulkan Pelée, który ostatnio zbudził się w roku 1902 i zginęło wówczas 30 tys. ludzi".

Klimat podzwrotnikowy to jednak nie tylko przyjemność - bo do przyjemności nie należą z pewnością np. concocate tysiący komarów. Jak mówi Ester - mieszkańcy wyspy są na ich ukąszenia uodpornieni, ona jednak musiała spędzić noc pod moskitierą. A że brzydzi się moja rozmówczyni żabami, nie więc dziwnego, że dziwnym trafem mogła je zobaczyć i na Martynice - w odróżnieniu od naszych były jednak ogromne i mierzyły - bagatela - ... 30 cm.

Z początku miała też Ester problemy z jedzeniem - typowe dania kuchni martynikańskiej, w której przeważają podobno gotowane owoce, a zamiast ziemniaków podawane są gotowane zielone banany, tzw. jamy, nie za bardzo jej bowiem smakowały. Gospodarze zaczęli więc raczej przygotowywać dania bardziej europejskie oraz ryby.

"Życie codzienne na Martynice wygląda oczywiście zupełnie inaczej niż u nas. Z pewnością wielki wpływ ma na to klimat. I tak np. zajęcia w szkole rozpoczynają się o godz. 7.00 i trwają do 12.00. Potem następuje dwugodzinna przerwa - bo jest ogromny upał, czas zatem na sjęstę - i ponownie lekcje, aż do 17.00. W tym czasie kończą pracę i rodzice, miasta ożywają zatem dopiero wieczorem i nocą. Co ciekawe - dzieci zaczynają chodzić do szkoły już w trzecim roku życia. W ogóle jednak młodzi martynikańscy są dużo bardziej rozwinięci od nas. Miałam okazję zajrzeć do jednej ze szkół i byłam zaskoczona - oni np. jeżdżą na lekcji, gadają, a nikt ich za to nie gani" - opowiada Ester.

O rozwydrzonej młodzieży wspomina Ester często, nie zabrakło jednak



znalezione przypadkowo na ulicy pułdkiem. Nie chodziło o bombę, ale o praktyki "voodoo" - takie pudełko, które miał w rękach ktoś z w tajemniczością, może podobno nawet odebrać szczęście..."

Jak mówi Ester, mieszkańcy Martyniki, która jest zamorskim, 97. departamentem Francji, czują się Francuzami i są z tego faktu dumni. Ich zdaniem Martynika, na której prawie że nie ma przemysłu, a głównym źródłem dochodów są ogromne plantacje trzciny cukrowej, owoców i produkcja rumu (w tym tego, który miałam okazję sączyć), bez Francji byłaby niczym. Również jedyna na wyspie uczelnia wyższa kształci wyłącznie przyszłych humanistów. Potencjalni lekarze czy technicy muszą wyjechać na studia do Paryża lub innych ośrodków uniwersyteckich. Tak chce uczynić za rok Pierre, który interesuje się matematyką i fizyką.

"Dumni z przynależności do Francji są wszyscy, ale tylko starsi ludzie, moim zdaniem, są szczęśliwi z faktu, że żyją na Martynice. Młodzi się nudzą i uważają swoją ojczystą wyspę za nudną prowincję. Częściowo mają rację - za mało tu rozrywek, a miasta Schoelcher czy Forte-de-France, czyli te należące do większych, są wielkością niewiele większą niż wsiadki. Można je przemierzyć w wolnym krokiem za pół godziny. Młodzi chcieliby zatem wyjechać do Francji..."

Musiła jednak wyjechać z Martyniki również Ester, chociaż nie za bardzo jej się chciało. Zwierzyła mi się nawet, że jej znajomi namawiali ją, by została - mogłaby kontynuować naukę, zdobyć pracę... "Jest to rzeczywiście piękna wyspa, pełna przyjemnych ludzi, za trzy tygodnie zdążyłam się do wszystkiego przyzwyczaić. Ale co pomyśleliby o mnie koleżki z klasy, a przede wszystkim rodzina? Ze łzami w oczach wsiadłam zatem do samolotu. A trzeba powiedzieć, że nie tylko ja płakałam - tzy spływały po policzkach mamy Pierre'a, a nawet chłopców, którzy lubili bawić się w twardele... Będę do nich tęsknić" - mówi Ester.

Do szkoły wróciła Ester opalona, wypoczęta, ale przede wszystkim pełna wspomnień, wrażeń i nowych doświadczeń. Jak mówi - udowodniła wszystkim, że jest już osobą samodzielną, jak również to, że jeśli się naprawdę czegoś pragnie dokonać, to się to musi udać. Te doświadczenia z pewnością wkrótce jej przydadzą, bo jeszcze pod koniec bieżącego roku chciałaby Ester - a przynajmniej o tym marzy - wyjechać do Brazylii, do Sao Paulo, gdzie mieszka jej kolejny korespondencyjny przyjaciel...

"W związku z tym chciałabym się zacząć uczyć po trosze języka portugalskiego, a zainspirowana Martyniką, na którą na pewno jeszcze kiedyś wrócę, zajmę się również francuskim. To wszystko może mi się przydać w mojej dalszej pracy zawodowej. A że lubię podróże, chciałabym pracować w biurze podróży lub jako stewardessa. Może to marzenie się spełni?... " - mówi mi Ester, gdy schodzę ze schodów ich domu.

A dlaczego by nie miało się spełnić? Przecież Ester Wilczek udowodniła już raz wszystkim, że dla chcącego...



▲ Ester Wilczek (z prawej) z Laurą.

PLOTKI



Arnold na wesoło

W filmie „Bohater ostatniej akcji” wszystko jest na niby - i to podwójnie - jak zwykle zresztą - filmowa rzeczywistość. W niej zaś dzieje się rzeczy, które są jedną wielką bajką i z realnym światem nie mają niczego wspólnego - przynajmniej na pierwszy rzut oka. Bo jak to z bajkami bywa, opowiada ona historię jakąś całkiem pouczającą.

Po „Conanach”, „Terminatorze” i „Predatorze” film ten był wielkim wyzwaniem dla Schwarzeneggera, gdyż odwoływał się, w jawnie ironicznej formie, do wspomnianych właśnie ról aktora. Arnie poradził sobie z tym zadaniem doskonale, chociaż „Bohater ostatniej akcji” do jakichś wybitnych osiągnięć nie należy. Pełno w nim za to fajerwerków, pościgów i strzelanin - na wesoło. To nowy styl w twórczości Arnolda, widoczny też w „Bliźniakach”, „Prawdziwych kłamstwach” i „Batmanie i Robinie”, który znowu był sukcesem, jak niemal wszystko, czego się tknął. Dzięki wielkiej pracowitości, urokowi osobistemu, inteligencji, optymizmowi i wytrwałości Schwarzenegger jest już legendą. Siedem razy był mistrzem świata w kulturystyce, a potem, jako pierwszy sportowiec, został naprawdę wielką gwiazdą kina. Z austriackiej prowincji, z alpejskich dolin, wspiął się na szczyt. Jego życie to ucieleśnienie amerykańskiego mitu o przetrwaniu, zwycięstwie i sukcesie. Podziwia go cały świat i to dobrze, że porzucił przemoc (filmową) i zlagodniał. (k)

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA

NIE WOLNO WPLĄTYWAĆ DZIECI W MAŁŻEŃSKIE ROZGRYWKI

Kłótnie przy dzieciach

Zdaniem siedmioletniego Adama, dorośli nie powinni kłócić się przy dziecku. Dlaczego? Ponieważ wtedy, cytując: „przeklinają i dzieci uczą się brzydkich słów, które powtarzają w szkole. Poza tym dzieciom jest przykro, a jak już są dorosłe, kłócąc się z własnymi żonami”. Koniec cytatu.

Z drugiej strony, kiedy obrażeni na siebie rodzice zachowują pozory i udają, że nic się nie stało, nawet zupełnie małe dziecko wyczuwa napiętą atmosferę i, choć tego nie rozumie, czuje się zagrożone.

Wielu dobrych psychologów twierdzi, że nawet należy kłócić się przy dzieciach, ale w sposób kulturalny. A potem godzić się - też przy nich - pokazując tym samym, że nawet między kochającymi się ludźmi zdarzają się nieporozumienia i to wcale nie niszczy ich miłości. Tu jednak niestety ważną jest forma: kontrolowanie słów, wzajemne wysłuchanie swoich racji, trzymanie się przedmiotów sporu, powstrzymanie się od uogólnień „bo ty zawsze...” itp.

gorzej gdy rodziców ponosi. W czasie kłótni bywają tak zdenerwowani, że tracą panowanie nad sobą, przy czym zdarza się dzieciom oberwać niesłusznie. Niestety, kiedy zaczynają działać zbyt silne emocje, bardzo trudno jest kontrolować to, co się mówi i robi.



Długo psychologowie myślą, że drobne sprzeczki w obecności dzieci są dopuszczalne, natomiast gdy problem sporu jest poważny, lepiej zachować dużą ostrożność.

Jeżeli przewidujemy większą awanturę lub gdy przyczyną różnicy zdań jest nasza pociecha, rozmowę należy prowadzić na osobności. Eventualnie konsekwencje takich awantur można dziecku wyjaśnić: „mama i tata są na siebie obrażeni i dlatego w domu jest smutno, ale to minie”.

Absolutnie nie wolno wplątywać dzieci w małżeńskie rozgrywki. Nastawiać ich przeciwko sobie nawzajem, szukać w nich zrozumienia swoich racji, opowiadając, np. dziewięciolatce, że tata „to lajdak, który mnie zdradza”.

Nie wolno używać ich jako postaciów według wzoru: „Jasiu, powiedz tatusiowi, że dziś nie będzie obiadu”.

Konieczne trzeba natomiast uczynić dzieci, że po każdej kłótni obie strony przepraszają się nawzajem i następuje całkowita zgoda. (R. O.)

PARADA PIĘKNYCH NÓG

Apetyczne, bo opalone

Zanim uzyskają atrakcyjny wygląd po słonecznych weekendach, pobyście na działce czy ciepłym opalaniu na balkonie warto poprawić ich wygląd, sięgając po samoopalacz. Przysła się on również i tym paniom, które z powodu różnych dolegliwości skazane są na ukrycie nóg pod plażowym parasolem.

Samoopalacz stosuje się na idealnie czystą skórę, usuwając z niej pozostałości balsamu pielęgnacyjnego czy środka do peelingu.

Do „opalania” good idealnie nadaje się m.in. produkt Laboratoires Garnier Paris - wygodne do stosowania mleczko samoopalające w sprayu, które bardzo łatwo się wchłania. W ciągu czterech godzin nadaje skórze nóg naturalny kolor opalenizny. Dzięki znacznej zawartości czynników nawilżających skóra po jego użyciu jest gładka, miękka i miła w dotyku.

Aby samoopalacz rozłożył się na powierzchni skóry równomiernie, wskazane jest przeprowadzenie tego zabiegu etapami, na mniejszych odcinkach, np. najpierw na łydkach, a potem na udach.

Na miejscach, gdzie skóra jest z natury swej grubsza (pięty, kolana) lepiej nie szafować samoopalaczem, bo wtedy te krytyczne dla wyglądu nóg punkty będą zbyt ciemne.

Wypada jeszcze dodać, że samoopalacz nie szkodzi skórze. Preparat ten zawiera nieszkodliwą substancję, która wiąże się z keratyną wierzchniej warstwy skóry, działa więc płytko i złuszcza się wraz z naskórkiem. (k)

POTRZEBUJĄ DO ŻYCIA WILGOTNOŚCI I CIEPŁA
Szkodnik domowy - rybiki

Spotyka się je w miejscach wilgotnych, ciepłych i ciemnych, np. w szafkach pod zlewomymi, przy rurach wodociagowych i kanalizacyjnych, pod wannami i wykładzinami.

Rybiki, przypominające wyglądem małe rybki, są niewielkimi, bezskrzydłymi owadami. Ich ciało pokryte jest szorstkimi włoskami. Poruszają się zwinnymi, węzłowymi ruchami także po pionowych, ale tylko chropowatych powierzchniach, dlatego często nie mogą się wydostać z wianien i umywalk. Często pojawiają się w piekarniach, cukierniach, ciepłych i wilgotnych magazynach.

Rybiki żywią się produktami węglowodanowymi: cukrem, mąką, kaszą, otrębami, suszonymi ziołami, także

WARTO WIEDZIEĆ

TRUSKAWKI

▲ 10 dag surowych truskawek to krywa dzienna zapotrzebowania organizmu na witaminę C. Bogactwo w mineralnych - zwłaszcza potas, wapń i magnez - działa odkwaszając, a wartość żelaza sprawia, że mają one działanie krwiotwórcze i wzmacniające.

▲ Kupując truskawki, należy bierać owoce o żywej barwie, jędrnej średniej wielkości i nie uszkodzone. Bardzo duże i źle ukształtowane są często pozbawione smaku.

▲ Truskawki należy od razu zmyć lub przetrwać, gdyż szybko fermentują i pleśnieją. Truskawki zamrożone przechowują prawie wszystkie właściwości świeżych owoców.

▲ Truskawki powinny się pląkać pod bieżącą wodą. Jest to absolutnie konieczne, gdyż mogą się na nich znajdować pestycydy lub bakterie chorobotwórcze, pochodzące z nawozów mineralnych. Szypułki usuwa się dopiero po umyciu, żeby woda nie dostała się do środka owocu.

▲ Woda „kradnie truskawki smak” - mówią Francuzi, toteż gdy o czasie dojrzewania owoców są duże opady deszczu, truskawki są niesmaczne.

▲ Truskawki z białą smietaną - są popularniejszy deser z tych owoców pierwszy raz podano na polowanie cesarza Piotra I ze słynnej dynastii Romanowów. Kaprys władcy polegał na tym, że napił się o sobie tego przysmaku w imieniu rosyjskiej zimy.

Do dziś nie wiadomo, skąd w tamtym czasie świeży owoc.



- Pomyliłeś kolejność: NAPIERW a dopiero POTEM zjemy owoc.



GOTUJEMY Z SZEFEM KUCHNI WINIARNI „BALLADÉ”

(13)

Sandacz z masłem ziołowym

Składniki: 60 dag filetów z sandacza, 1 dcj oleju, 4 dag maki, sól, pieprz, kminek do smaku. Masło ziołowe.

Filety z ryby oczyścimy, nakroimy na porcje, posolimy, posypiemy pieprzem, kminkiem, obtoczymy w mące i smażymy powoli na rozgrzanym oleju ze wszystkich stron (ok. 6 min.). Usmażone filety kładziemy na talerzu i ciep-

le zdobimy masłem ziołowym. Podajemy z ziemniakami, frytkami lub białym pieczywem i surówkami.

Masło ziołowe

Składniki: 60 dag masła, 1 pieczarka konserwowa, 4 sztuki kapparów (niekoniecznie), 1 średniej wielkości ogórek konserwowy, 1 mała cebula, 1 dag pasty sardelowej. Sól, wegeta, skórka

z cytryny, natka pietruszki do smaku.

Wszystkie składniki pokroimy w drobną kostkę. Masło zmieźmy i wymieszamy ze składnikami. Doprąmy solą i wegetą do smaku, utworzymy wałek, który zapakujemy w folię i włożymy do lodówki. Twarde masło ziołowe kroimy w plasterki i ozdabiamy ciepłą rybę. JANUSZ KRZYWON

(przepis na 4 porcje)

SPOSÓB, W JAKI SIEDZISZ, MÓWISZ JEST DLA TWOJEGO ROZMÓWCY PODSTAWOWYM ŹRÓDŁEM WIEDZY NA TWÓJ TEMAT

Pierwsze wrażenie

Masz pięć minut. Tyle właśnie czasu potrzeba osobie, która widzi cię po raz pierwszy, aby wyrobić sobie zdanie na twój temat. W jaki sposób zrobić użytek z każdej sekundy?

Zagraj twarzą

Psycholog Susan Quilliam, zajmująca się badaniami nad językiem ciała, twierdzi, że wyraz twarzy mówi niejednokrotnie więcej niż słowa.

● Jeśli jesteś zdenerwowana, mięśnie twojej twarzy napinają się, nadając jej nienaturalny wygląd. Przed ważnym spotkaniem postaraj się więc o rozluźnienie. Potrząj policzki energicznymi ruchami, pomogą przez chwilę powiekiem, poruszaj zuchwami. Nie tylko poprawisz wyraz twarzy, lecz również doskonale się zrelaksujesz.

● Zachowaj na twarzy lekkie uśmiech. Nie czaryj jednak uśmiechem sztuczny, wymuszony. Od czasu do

czasu zmień wyraz twarzy, odpowiednio reagując na to, co mówi rozmówca. Ważne jednak, aby zachować umiar.

Tak to powiedź!

Na tym etapie znaczenie ma również kontakt werbalny.

● Nadaj swojemu głosowi jak najniższy ton, bo taki właśnie wzbudza zaufanie.

● Zanim wtrącisz swoje trzy grosze, poczeka, aż rozmówca skończy wypowiedź. Nieustanne wpadanie komuś w słowo jest niegrzeczne. Spróbuj też dopasować tempo swojej mowy do tempa mowy rozmówcy.

● Od czasu do czasu wtrąć pomocne „aha” lub kiwnij potakującą głową.



Sprawisz, że rozmówca poczuje się dobrze w towarzystwie.

Co mówi uścisł dłoń?

Wiele kobiet wstydzi się wyjść z inicjatywą podania dłoni swojemu rozmówcy, zwłaszcza gdy jest nim mężczyzna. W zasad savori vivre' u to właśnie kobieta powinna pierwsza uciąć ten gest.

● Jeśli z rozmówcą łączą cię kontakty szlubiwe, uścisł dłoni powinien być energiczny, zdecydowany.

● Jeżeli podajesz dłoń mężczyźnie, który ci się podoba, możesz sobie pozwolić na dłuższy, bardziej serdeczny uścisł dłoni.

Każdy ma swoje imię

Ciągle poznajemy nowych ludzi. Zamieniamy z nimi kilka zdań, a ich imiona i nazwiska umykają nam jeszcze przed końcem rozmowy. Tymczasem pamiętanie i posługiwanie się w rozmowie imionami i nazwiskami

rozmówców ma ogromne znaczenie w nawiązywaniu kontaktów między ludźmi.

● Jeśli jesteś z rozmówcą na ty zwracając do niego po imieniu. Z pewnością zostanie to odczytane jako miły gest i ociepli klimat spotkania.

Ciało gra główną rolę

Postawa jest najważniejszą w języku ciała. Można z niej wyczytać, czego się boisz, czy jesteś chora, zmęczona, nieszczyliwa, czy należysz do zwycięzców czy przegranych.

● Przyjmując niedbale, zgarbioną postawę sprawiasz wrażenie osoby niepewnej. Nie wróży ci to nie dobrę, jeśli jesteś akurat na przyjęciu lub na raz się o pracę.

● Postaraj się trzymać prosto, nie nie sztywno. Nie siedź też nigdy z zablożonymi rękami, bo taki gest sugeruje brak otwartości w stosunku do innych.

„Gdy wiosna rola się kwiatem, nagle pożegnała się z tym światem, a za nocy, gdy zgasł dzień, usnęła swój wieczny sen”.

W cichej zadumie i z niegasnącym bólem w sercu przypominamy sobie dzień 22 maja, kiedy to przed rokiem umiarko szlachetne serce naszej Najukochańszej Siostry, Cioci, Kuzynki

śp. ZOFII BIELESZOWEJ

z domu Kornuta z Trzyńca-Kanady. Prosimy tych, którzy ją znali i szanowali, by razem z nami poświęcili Jej chwilę wspomnień. Dziękując najbliżsi.

OL-54

**„Cicho - To smutny wieczór... Drżące dłonie
Z niemym błaganem wyciągam nad kwiaty.**

**Tęsknię...To smutny wieczór... Zachód płonie
We łzach się tamią złota i szkarlaty”!**

Dnia 15. 5. maja i. bolesna rocznica, kiedy umiarko szlachetne serce naszego Drogiego i Kochającego Ojca i Meza

śp. mgr. RUDOLFA KOBIELI

Z miłością i dużym szacunkiem wspominają żona i syn.

B-083

Jutro 17. 5. 1998 maja 5. rocznica śmierci

śp. MARTY BUDZIŃSKIEJ

ze Stonawy. O chwilę wspomnień i zadumy proszą córki Lidia i Danka z rodzinami.

C 52/066

Dnia 18 maja 1998 r. maja i. rocznica, gdy od nas na zawsze odszedł nasz Ukochany

śp. TEOFIL MRÓZEK

z Lesznej Dolnej. O chwilę cichych wspomnień proszą żona, syn i córka z rodzinami.

OL-52

„Czas jak potok płynie w dal, a w sercu pozostanie smutek żal”.

Dnia 2 lutego br. minęły 4 lata od śmierci naszego Kochanego

śp. TADEUSZA ŚLIWKI

z Karwiny, ostatnio z Orłowej-Poręby; zaś 21 maja br. minie 4. rocznica zgonu Jego Matki

śp. AURELIJ ŚLIWKOWEJ

z Karwiny. Ten, kto Ich znał, niechaj wspomni. Najbliżsi.

C 54/029

„Kto znał - wspomni, kto kochał, nie zapomni”.

Dnia 17. 5. 1998 wspominamy 4. rocznicę śmierci naszej Kochanej Mamusi

śp. KAZIMIERZY VOLNEJ,

która dnia 25. 4. 1998 obchodziła 73 lata.

Wspominamy

śp. VLADIMÍRA VOLNEGO,

który zmarł dnia 16. 4. 1998. Z Kochanym Zmarłym pogodziliśmy się w kręgu rodzinnym. Dnia 27. 4. obchodził 74 lata. W imieniu całej rodziny wspominają córki Eva i Emilia z rodzinami.

B-076

**„Dobry bój bojowałeś i wiarę zachowałeś.
Odszedłeś tam, gdzie nie ma łez, bólu i smutka,
lecz wieczna radość” - jak nam podaje Słowo Boże.**

Dnia 18 maja 1998 maja i. bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas do wieczności

śp. GUSTAW WAPIENIK

z Cierlicka-Grodziszca. Z szacunkiem i miłością Jego szlachetne serce wspomina żona, córka, siostra i krewni.

OL-45

co, gdzie, kiedy

HAWIERZÓW-ZYWOCCICE - Zarząd MK PZKO zaprasza na uroczyste obchody Klubu Kobiet z okazji Dnia Matki w środę 20. 5. o godz. 16.00 do restauracji „Dom Robotniczy”.

KARWINA-ST. MIASTO - MK PZKO zaprasza na spotkanie z okazji Dnia Matki w niedzielę 17. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie występ uczniów nowomiejskiej PSP.

GŁOS LUDU

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

W wydawnictwie „Otza”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC

Redaguje kolegium

Redaktor naczelny: Władysław Bilko; zastępcy red. naczelnego: Henryk Bitnar, Bogusław Krzyżanek

Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252

Okładziny przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest skrzynka automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurowym „Centrac” przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszyń, w Oddziale Literat. i Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na czynnik) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Sřelichní 18, Cz. Cieszyń

Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty

Kolorotypy SMNS, a.s., Ostrawa

Skład komputerowy „Głos Ludu” Ostrawa

Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a.

Reklamość i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzeżenie sobie prawo dokonywania skrótów, aduaktacji, przereagowywania tekstu i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych.

Nr indeksu 42501

chronika rodzinna

„Woda płynie, kwiat usycha, lecz wspomnienie nie znikła”.

Smutnym i bolesnym pozostanie dla nas dzień 17 maja, kiedy 5 lat temu na zawsze przestało bić szlachetne serce Ukochanego

śp. RUDOLFA NOWAKA

z Karwiny-Kopalni. Kto znał i kochał, niechaj razem z nami poświęci Mu chwilę cichych wspomnień. Żona, córki z rodzinami.

C54/080

W cichej, bolesnej zadumie wspominamy dzień 18. 5. 1978, kiedy to przed 20 laty opuściła nas moja Kochana Teściowa i nasza Babcia

śp. LUDMIŁA RASZYK

długoletnia dyrektorka polskiego przedszkola przy ul. Moskiewskiej w Czeskim Cieszyń, które w tych dniach obchodzi 50. jubileusz swego istnienia. O wspomnienie i modlitwę proszą i dziękują synowa Marta i wnuki Danka i Stanisław.

B-080

„Rodzice kochali nas. My o nich nie zapominały”.

Dziś 16. 5. 1998 maja 10. rocznica, kiedy na zawsze przestało bić szlachetne serce

śp. JOANNY KOSTKOWEJ

z Bystrzycy, zaś 1. 6. 1998 wspominac będziemy 28. rocznicę zgonu Jej Meza

śp. JÓZEFA KOSTKI

O modlitwę i chwilę cichych wspomnień proszą najbliżsi.

C 52/065

„Gdy wiosna rola się kwiatem, nagle pożegnała się z tym światem. A za nocy, gdy zgasł dzień, usnęła swój wieczny sen”.

Dnia 17. 5. br. wspominamy pierwszą bolesną rocznicę, kiedy opuścił nas nasz Drogi

śp. JAN HECZKO

z Czeskiego Cieszyń. Z bólem w sercach wspominają żona i synowie z rodzinami.

AD-087

„O Panie, to Ty na mnie spojrzales, Twoje usta dziś wyrekły me imię”.

W głębokim żalu pogrążeni podajemy wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym smutną wiadomość, że dnia 14 maja 1998 zmarł w wieku 73 lat mój Najdroższy Tata, Mąż, Brat, Teść, Szwagier i Wujek

śp. JÓZEF KRÓLICEK

z Czeskiego Cieszyń. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 21 maja 1998 o godz. 15.00 w kościele rzymskokatolickim w Czeskim Cieszyń-Sibicy na miejscowy cmentarz. (Autobus od Parku Adama Sikory zapewniony). W smutku pogrążona rodzina.

B-084

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 13. 5. 1998 zmarł w wieku 78 lat nasz Kochany Mąż, Brat, Szwagier, Wujek i Ojciec Chrześny

śp. inż. WŁADYSŁAW HANDZLIK

z Hawierzowa-Miasta. Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 18. 5. 1998 o godz. 16.00 w kościele rzymskokatolickim w Karwinie-Kopalniach. W smutku pogrążona rodzina.

C54/097

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 84 lat nasz Kochana

śp. HELENA NIKODEMOWA

z domu Smelik. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbył się w gronie najbliższych. Prosimy wszystkich, którzy ją znali, o chwilę wspomnień.

O-50

two śpiewacze „Lira” przy parafii św. Gotarda w Kaliszu zaśpiewa w niedzielę 17. 5. na mszy o godz. 10.30 w kościele w Alejach w Cz. Cieszyń.

wpisy

PRZEDSZKOLE W KARWINIE-GRANICACH, ul. Slovenská obok restauracji „Modrý slon” zaprasza rodziców do wpisów dzieci na rok 1998-99. Przeszkole jest czynne od godz. 6.00-16.00. P. Biehanowa 631 21 53.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

„Mróz” spalił „Telekom”

51. Wyścig Pokoju zbliża się do mety. Na niezmierzenie trudnym (aż 8 górskich premi), najdłuższym VII etapie Cheb - Zwickau (239,3 km) doszło do trzeciej już zmiany przodownika. Został nim Uwe Ampler (triathlonista WP 1987-89), startujący w polskiej grupie zw. Mróz, która w czwartek z kolei dosłownie znokautowała faworyzowaną ekipę niemieckiego „Telekomu”.

WYNIKI VII ETAPU: 1. Dietz (Niem/Telekom), 2. Krasitski (Pol./PEKAES Zepser W-wa) obj. 6:11-42, 3. Gotschall (Niem.), 4. Purmenky (RC), 5. Ozols, 6. Rumas, 7. Brozyna, 8. Ampler wsz. +28 sek., 9. Wadeci (wsz. Mróz) +3:08... 11. Wesemann, 13. Riis (ob. Telekom) -3:10, 16. McRae z USA (dotychczasowy lider) +6:09 itd. Prawdopodobnie etap ten rozstrzygnął o losach wyścigu.

WCZORAJSZY VIII ETAP Zwickau - Halle (198,6 km) zakończył się po nieciężkim przebiegu remisowo: 1. Lutz Lehman, 2. Werner (ob. Niemcy/Deutscher Berte), 3. Hondo (N/Agro Adler), 4. Zaradny (Pol. B.), 5. Wesemann, 13. Wadeci, 19. Ampler, 22. Wadeci, 37:17-32, 2. Wesemann +2:16, 3. Wadeci +2:21, 4. Rumas +2:37, 5. Dolci (Wł.) +2:38, 6. Riis +2:40, 7. McRae +4:06, 8. Liese (Niem.) +5:46, 9. Benčík (RC) 11:35, 10. Sonne (Dania) +12:38, 14. Romanik (PEKAES) +19:12.

DZIS IX ETAP Freyburg - Erfurt (111,5 km) i ostatni X ETAP - jazda na cz. w Weimar - Erfurt (33,8 km).

-Opr. EF-

Zestawienie piłkarskich par

II LIGA PIŁKARSKA - dziś o godz. 17: St. Miasto - Bohemians. **Jutro o 17:** Cz. Lipa - Karwina (jesienią 0:0), Most - Trzyńcie (0:1) itd. **DYWIZJA - dziś o 10:15:** FC Karwina B - Mugglin (0:3). **Jutro o 16:30:** Bystrzyca - Zabrzeg na M. (1:2), Chropynie - Bogumin (1-0), Olbrachcice - W. Międzyzrzecze (1-0) itd.

MISTRZOSTWA SZF - dziś o godz. 16:30: Jaki - Karwina - Hostrice (0:3), Sl. Orłowa - Frydlant (1:2), Swinow - Skrzeczko (3:0), Dziecmonowice - Szczepankowice (3:1). **Jutro o 16:30:** Krawarze - Wigianice itd. **IA KLASA - dziś o 16:30:** Lhota D. - CSAD H. (2:2), L. Piotrowice - Pietwald (3:1); Dobra - Wędynia (1:0), Cz. Kleszyn - Lichnow (2:2), Ostrawica - Frensztat itd. **IB KLASA - dziś o 16:30:** Sn Hawierzów - Stonawa (0:3), Datynie D. - Lutynia D. (1:1), Zuków G. - Jablonów (1:3) i Oldrychowice - Wojkowice (1:2). **Jutro o 16:30:** HD Bogumin B - B. Dabrowa (2:4) w Wierzbicy, Pisek - Cierlicko (1:1) i Wierzniewice - Niebory (3:2). (n)

MISTRZOSTWA POWIATU F-M - dziś o godz. 16:30: Szonów - Raszowice, Dobraticze - Gródek (w Noszowicach), Czaplana - Śmiłowice i Wacławowice - Kulczycze. **Jutro o 16:30:** Nydek - Starzycz, Gnojnik - Rzepisz-

▲ NAGRODY 20. SPORTKI: III - 17 555 Kč (26), IV - 584 Kč (156), V - 68 Kč (28 559). **II LOSOWANIE:** III - 32 603 Kč (14), IV - 586 Kč (1556), V - 68 Kč (28 608). **SZANSA:** III - 10 000 Kč (7), IV - 1000 Kč (74), V - 100 Kč (791).

Co słyszał w regionie?

● JUNIORZY HCB KARWINA pokonał i w ub. dniach Kovopetrol w Pilźnie 25:18 (Kraochvil 10, Tuma i Láclavik po 4), zdobywając ponownie tytuł mistrzów RC. Tymczasem ekstraklasową A-drużynę seniorów Banika opuszczał prawdopodobnie Capka (na on ponoc ciekawe oferty z zagranicy). Działacze Banika pragną natomiast pozyskać reprezentacyjnego bramkarza Kučerka ze Zlina, utalentowanego Berkę z Lo-wosic i znanego już w Karwinie Stefana z Ostrawy. Szybko poprawia się po operacji stan zwracającego się Achillesa u L. Hudika. -Iligowa drużyna HCB Karwina B uporała się z Witkowicami 21:20 i na 2 kolejki przed końcem umocniła na 10. pozycji (18 pkt.) przed Szumperkiem (15) i Uh. Hradiszczem (2 pkt.). (h)

● WYNIKI HOKEJBALLISTÓW w lidze narodowej: Jihlava Fleyer - Cyfik Karwina 4:4 (Kurz 4); Stare Brno - C. Karwina 3:7 (Kijonka 3); HBC Trzyńcie - HBC Olomuniec 6:2 (P. Turó 2) i Trzyńcie - Olomuniec Flames 7:2 (Božik i Ciešlar po 2). Drużyna Karwiny utrzyma się na 2. pozycji (za SKP F-M), natomiast trzynicianie wyszli na 6. miejsce, a więc do bezpiecznej strefy. Dziś przy techniku maszynowym w Karwinie: Cyfik - Trzyńcie (10:30) i C. Karwina - F-M (13). (rh)

● SZCZYPIORNIKI KS HT Trzyńcie uporali się z outsiderem dywizyjnej tabeli - Sokółem Hrabówka 27:24 (Delong 12, Mrakwia

spotkania absolwentów

UWAGA! - Absolwenci 8. klasy ośmioletniej szkoły podstawowej w Błędowicach rok szkolny 1957/58 spotkanie po 40 latach 23. 5. o godz. 16.00 w restauracji „Lučina” w Hawierzowie-Błędowicach.

spredaż

GAŚIĘTA, KACZĘTA, nosiki, indyki (3-10kg). Bravantice, godz. 7-17, tel.: 069/435214; 438096. O-48

SPRZEDAM SAMOCHÓD OSOBOWY FORD K - 8/1997, w kolorze srebrna metaliza, wartości 310 000 Kč za atrakcyjną cenę 230 000 Kč. Telefon: 0659/173 375. AD-089

OFERUJE INDIKI 4-5 kg, za 1 kg żyw. 65,-Kč. Karczeta 9 tyg. 75,-Kč/szt. Folwarczna Danuta, Zuków Dolny 88. Pod Dzwonkiem, tel.: 0603/472426, 734202, 0602/769404.

SPRZEDAM: mniejszy wóz zbiorczy - cena 29 000 Kč, przyczepę wyrotkę 3,5 tony z numerem rejestracyjnym (SPZ) - 17 000 Kč, kosiarke rotacyjną 180 cm - 29 000 Kč, kosiarke rotacyjną 120 cm - 23 000 Kč, wyrwywacz ziemniaków, zawieszony - 7 800 Kč, obracarkę siana 4-promieniową - 11 800 Kč. Wszystkie maszyny funkcjonalne. W wypadku szybkiego zawarcia umowy kupna-sprzedaży możliwa zniżka. Tel. 0659/348215, 0602514919. B-079

oferta pracy

CHCESZ PODWYŻSZYĆ STAN-DART SWEGO ŻYCIA? Dzwonk po. brt. 8-10 0659/731307 p. Rojčík. OL-53

mieszkania

ODNAJME 1+1 samotnej pani (najch. emerytce). Zniżka za doręczną pomoc właścicielce. Tel.: 0659/324 514. O-49

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 16 MAJA

- TC 1:**
 5.00 Magazyn rolniczy
 5.20 Klub Seniora
 5.50 O zdrowiu (mag.)
 6.05 Poradnik obywatelski
 6.25 Europa dziś
 7.00 21
 7.30 Szamie, otwórz się II
 8.00 Śpiewnik domowy
 8.05 Poranek
 8.10 Niechaj świat zawojują mali
 8.20 Wiadomości ze świata
 8.30 Ukryta kamera
 8.35 Hip, hop, hop (telemurij)
 9.10 Pomagajmy sobie
 9.20 Wzytówka
 9.45 Labirynt
 10.05 Rekordy i osobliwości
 10.15 Meduza (tyg. muzyczny)
 10.45 Animals
 11.00 Wielkie wędrowki kolejowe
 12.00 Wiadomości
 12.05 Halabala show (pr. rozryw.)
 12.50 O zdrowiu
 13.10 Poradnik obywatelski
 13.30 Magazyn rolniczy
 13.55 Klub Przyjaciół Orkiestr Dętych
 14.35 SeaTalk (s. dok.)
 14.50 Dziś, jutro i pojutrze (film włoski)
 17.30 Piramida (telemurij)
 17.55 Prognoza pogody
 18.00 Wiadomości
 18.05 Gryby przadziadek (bajka)
 18.50 Śpiewnik domowy
 18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
 19.00 Wieczorynia
 19.15 Wydarzenia, pogoda
 19.45 Bramki, punkty, sekundy
 20.00 „Gwiazdka z nieba” (film czeski)
 21.50 Wiadomości
 22.00 „Dzielnica chińska” (film USA)
 0.15 Wiadomości
 0.15 „Ostatnie małżeństwo w Ameryce” (film USA)
 2.10 „Samuraj” (film franc.)
 3.55 Sandy Brown i sekcja rytmiczna orkiestry G. Browna (koncert)
 4.35 BonBon.

- 12.35 Ego
 12.55 „Drobakowice” (film duński, 1/2)
 14.30 Nieznane losy znanych: A. Mucha
 14.35 Na krządeży
 15.10 „60”
 16.05 „Jak się żyje Filharmonii Czeskiej” (s. dok.)
 16.20 „Sportowcy świata” (s. dok., 1/4)
 17.10 Rewia lotnicza
 17.40 Auto-moto rewia
 18.00 Country przeboje
 18.50 „Halo, halo!” (s.)
 19.15 „Święcie Pokoju 1998”
 19.30 „Święcie wiosny” (dok.)
 20.00 Obce słowo „poezja”
 20.05 „Niemożliwi ludzie, co?” (teatr)
 21.40 Zuzana Bydžovská (rozmowa)
 22.05 „Filharmonia narodów” (rep.)
 22.15 „Paryż” (dok.)
 23.10 „Drogi do dziedzictwa” (dok.)
 23.30 „Folia - określenie typarac-twa” (dok.)
 24.00 „60”
 1.00 Kinochoc
 1.25 Paszkwil
 2.25 Wiadomości TVS.
- NOVA:**
 7.30 „Scoby Doo” (s. anim.), 8.00 „Batman” (s. anim.), 8.40 Power Play, 9.30 Twierdza Boyard, 11.10 „Słoneczny patrol IV” (s.), 12.00 Dzwonicie do dyrektora, 12.30 „Wspaniała Susan” (s.), 13.00 Główna, 13.30 „Fresh Prince II” (s.), 13.55 „Fresh Prince II” (s.), 13.55 „Blyskawica w raj” (s.), 14.50 MŚ w hokeju na lodzie '98, 17.40 „Renegat” (s.), 18.30 Prognoza pogody, 18.35 Ranka, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 „Uścierająca epidemia” (thriller USA), 22.20 Właśnie dziś, 22.23 Pogodynka, 22.25 „Red Rock” (thriller USA), 0.10 „Emanuel” (s. erot.), 1.40 Gillette World Sport Special.
- PRIMA:**
 8.10 „Przygody Hucklberya Finna” (s. anim.), 8.35 „Pod niebem Afryki” (s. anim.), 9.00 „Mały wampir” (s.), 9.30 „Tajemniczy świat Alex Mack” (s.), 10.00 Prima S.O.S., 11.05 „Pomóż nam niebo” (s.), 12.00 Świat '98, 12.25 „Star Trek - Głęboki Wszechświat Dziecięcy III” (s.), 13.25 „Młodzi z Auckland” (s.), 14.15 „Gorzkolodki świat” (musical USA), 15.50 „Królestwo za gitarę” (film czeski), 17.25 „Bezgraniczne możliwości” (s. dok.), 18.00 „Z pamiętników Sherlocka Holmesa” (s.), 19.00 DTV, 19.30 „Maska” (s. anim.), 20.00 Nikt nie jest doskonały, 21.00 „Komisarz Rex” (s.), 21.50 „Rosyjski dok” (film USA), 23.55 „Uśmiech” (film franc.).

NIEDZIELA 17 MAJA

- TC 1:**
 5.00 Halabala show
 5.50 Prelezy teatralne etc.
 6.00 Salon morawsko-śląski
 6.30 Salon czeski
 7.05 Nowe książki
 7.15 „Willy Fog w podróży dookoła świata” (s. anim.)
 7.45 „Jubilej” niedziela
 10.00 Obiektyw
 10.30 „Popontium miasta praskiego” (s.)
 11.35 Kalendarium
 11.45 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy
 12.00 W samo południe (pr. dyskusyjny)
 12.50 Wiadomości
 12.55 Wszystko o działce i ogrodzie
 13.30 Nad listami telewidzów
 13.40 „O Radku i Milenicy” (bajka)
 14.45 Śpiewnik dzieci
 14.50 Magazyn chrześcijański
 15.30 „Komedianci” (film czeski)
 16.50 Kronika czeska
 17.10 Antena
 17.30 Poszukiwania zagubionego czasu
 17.50 Słowo święteczne
 18.55 Prognoza pogody
 19.00 Wiadomości
 18.05 Zdrówko, panie doktorze! (mag.)
 18.15 Humor Karela Pechy
 18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
 19.00 Wieczorynia
 19.15 Wydarzenia, pogoda
 19.45 Bramki, punkty, sekundy
 19.55 Losowanie zakładów Sportki
 20.00 Wiedostop (telemurij)
 20.45 Wydarzyło się...
 21.00 „Jaina” (s.)
 21.55 „Jak się żyje jasnowidzom” (dok.)
 22.10 Wiadomości
 22.25 Niedziela sportowa
 23.25 Auto-moto rewia
 23.55 Wiadomości
 24.00 „Charlotte Sophie Bentinck” (s.)
 0.55 Teatr szafrań z archiwum TV
 2.10 „Martwi mężczyźni nie noszą szkockiej spódnicy” (film USA)
 3.50 Arty fakty.
- TC 2:**
 7.00 Euronews
 7.30 Panorama
 8.00 Uniwesytet TV
 9.00 Poranek niedzieli
 9.55 Klub muzyczny
 10.35 Jeszcze tu jestem: Zdeněk Vahala
 11.05 Ja i przeciw (publicyst.)
 12.05 Leonard Bernstein o muzyce
 13.00 Talk show Milana Markovića
 14.05 „Rzecz Makropulos” (film czeski)

- 15.25 „Niekłęcząca się południowa ściana” (dok.)
 15.50 „Czekanie na wiatr” (rep.)
 16.00 Wielka Nagroda Wiosenna (goina w Wielkiej Chuchli)
 17.00 „Frankitek Dtrkol - malarz, fotograf, mistyk” (dok.)
 17.15 „Czarny las” (western USA, 1/3)
 18.45 „Halo, halo!” (s.)
 19.10 Ukryta kamera
 19.15 „Willy Fog w podróży dookoła świata” (s. anim.)
 19.45 Nowe książki
 20.00 Lapidarium
 20.15 Ci najlepší z klasyki
 21.00 „21”
 21.30 Dziesięć wieków architektury
 21.45 „Skarby świata” (s. dok.)
 22.00 „Na zawsze” (kom. USA)
 24.00 Leonard Bernstein o muzyce 0.50 „21”.
- NOVA:**
 7.30 „Różowa pantera” (s. anim.), 8.00 „Superman” (s. anim.), 8.20 „Smurfy” (s. anim.), 8.50 „Legenda o ukrytym mieście” (s.), 9.15 „Arka Noego” (s.), 10.05 As (lista przebojów), 11.10 „Superman IV” (s.), 12.00 7 czyli Siedem dni, 13.00 „Stefania III” (s.), 13.55 „Zmija” (s.), 14.50 MŚ w hokeju na lodzie '98 (mezz. finałowy), 17.35 „Melrose Place V” (s.), 18.30 Prognoza pogody, 18.35 „Beverly Hills 90210” (s.), 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Nowoty (pr. rozryw.), 20.55 „Geromino” (western USA), 22.55 Właśnie dziś, 23.00 Magazyn piłkarski, 23.14 Podyniek, 23.15 „Dwie z Niagara Falls” (s.), 0.05 „Komando nr 5” (film USA), 1.45 Gillette World Cup.
- PRIMA:**
 8.10 „Przygody Hucklberya Finna” (s. anim.), 8.35 „Pod niebem Afryki” (s. anim.), 9.05 „Rękawiczka” (kom. czeska), 11.05 „Pomóż nam niebo” (s.), 12.00 „Star Trek - Głęboki Wszechświat Dziecięcy III” (s.), 13.00 Kocktaj sportowy, 15.05 „Góra Cougar” (dok.), 15.45 „Zupa z dzikich zwierząt” (film franc., 1/2), 17.25 „Bezgraniczne możliwości” (s. dok.), 18.00 „Mściciel” (s., 1/2), 19.00 DTV, 19.30 „Maska” (s. anim.), 20.00 „Dallas” (s.), 21.40 Niedziela parcia, 22.25 „Elektryczny jeździec” (film USA).

PONIEDZIAŁEK 18 MAJA

- TC 1:**
 5.00 Poranek niedzieli
 6.00 Studio 6
 8.30 „21”

- 9.00 Wiadomości
 9.05 Szamie, otwórz się II
 9.35 „Willy Fog w podróży dookoła świata” (s. anim.)
 10.00 „Tej nocy w tym pociągu” (film czeski)
 11.05 „Petri Spielmann, czyli Świado-mości powiazani” (dok.)
 11.30 Poszukiwanie zagubionego czasu
 11.50 Zdrówko, panie doktorze! (mag.)
 12.00 Wiadomości
 12.05 Co znaczy „w domu?”
 12.25 Humor Karela Pechy
 13.05 Kalendarium
 13.15 Obiektyw
 13.45 Nad listami telewidzów
 13.55 Popołudnie dla wszystkich
 14.25 O zdrowiu
 14.40 Nasza wieś
 15.00 Dziesięć wieków architektury
 15.25 Piramida
 15.45 Wydarzyło się...
 16.00 Wiadomości
 16.05 Antena
 16.25 „Krok za krokiem V” (s.)
 16.50 Śpiewnik domowy
 16.55 Klocki
 17.05 Piskietka (dla dzieci)
 17.55 Prognoza pogody
 18.00 Reportaż
 18.20 Europa i my
 18.35 Trzymaj się
 18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
 19.00 Wieczorynia
 19.15 Wydarzenia, pogoda
 19.45 Bramki, punkty, sekundy
 20.00 „Trzej królowie” (s.)
 20.55 Okna wszechświata na oścież
 21.25 Do oporu
 22.20 Na krządeży
 22.25 „Przyjaciele II” (s.)
 23.20 „Bigbeat” (s. dok.)
 0.20 Wiadomości
 0.25 Ci najlepší z klasyki
 1.05 Kim jest... (Petri Firmus)
 1.30 „Przerzając historie” (s.)
 2.35 Echa sportowe
 3.40 A tu lubię (pr. muz.)
 4.05 Uniwesytet TV.
- TC 2:**
 7.05 Wiadomości TVS
 7.30 Panorama
 8.00 Euronews
 9.00 TV Edukacyjna
 9.25 Z wizytą w ZOO
 9.30 Studio 6
 12.00 Kwarantanna: Wybory '98
 13.00 „Reminiscencje na temat archi-tektury ludowej” (dok.)
 13.30 Powroty mistrzów rozrywki

- 14.25 „Japonia, moja miłość” (dok.)
 15.20 Auto-moto rewia
 15.55 Europa dziś
 16.20 „Skarby świata” (s. dok.)
 16.35 Uniwesytet TV
 17.30 Diabetes
 17.40 Echa sportowe
 18.40 Romale (mag.)
 19.05 Z podium i zza kulisy TV
 19.15 Antena
 19.30 Antena
 19.50 Nad listami telewidzów
 20.00 Z bliska
 21.00 „21”
 21.30 „Krewini” (film rosyjski)
 23.00 „Moim Parthenonem są lekiwcy” (dok.)
 0.05 „Drogi do dziedzictwa” (dok.)
 0.25 „Folia - określenie typarac-twa” (dok.)
 0.50 „21”.
- NOVA:**
 6.00 Śniadanie z Nowa, 8.30 „Czerwony orzeł” (film brytyj.), 10.10 „Zmija” (s.), 10.55 Ranka w ciemno, 11.45 Zmija III” (s.), 13.35 „Tak płynie czas” (s.), 14.20 „Bulwar Karłowicz Drive” (s.), 14.45 „MacGyver” (s.), 15.40 „Młode Paryż” (s.), 16.40 „A” (talk show), 17.25 Właśnie teraz, 17.30 Magazyn rolniczy, 18.20 Prognoza pogody, 18.25 Zmija, 18.30 Wiadomości, 18.50 Wydarzenia, 19.25 Gumowiny, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 „Akademia Policjanta” (s.), 20.50 „Jadła Nikita” (s.), 21.40 Obywatelstwo, 22.05 Właśnie dziś, 22.08 Podyniek, 22.10 „Po tamtej stronie P”
 23.00 „Zonaty z zobowiązaniem”
 23.25 „Policja - Nowy Jork” (s.), 13.10 „A” (talk show), 0.55 „Kontrakt” (s.)
- PRIMA:**
 8.10 „Tata Chwał” (s. anim.), 8.35 „Jadło nie przygodzie Ede Zamocata” (s. anim.), 9.10 „Kochanki mojej matki” (film franc.), 11.00 Program dla mi, 11.35 „Rzeka nadziei” (s.), 12.30 Program dla pań, 12.55 „Właśnie teraz”, 13.45 Program dla pań, 14.10 „Młodzi” (s.), 14.40 Program dla pań, 14.55 „Prawdziwe przygodzie Jonny Kuce” (s.), 15.20 „Przygodzie Czarnego Kuce” (s.), 15.50 „Tarzan” (s.), 16.15 S.O.S., 17.00 Program dla pań, 18.00 „Anatol” (s.), 18.50 Wiadomości regionalne, 19.00 DTV, 19.30 „Maska” (s.), 20.50 „Syrény” (s.), 21.00 „Ciemne niebo” (s.), 21.40 „Niebezpieczny blask” (thriller USA), 23.25 „Ojnicornia” (s.), 13.10 „Airwolf” (s.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 16 MAJA

- PROGRAM 1:**
 6.00 Magazyn Rolniczy
 7.15 Z Polski
 7.30 Agrolinia
 8.00 Wszystko o działce i ogrodzie
 8.30 Wiadomości, prognoza pogody
 8.45 Dzieło arcydzieła (dla dzieci)
 8.55 Ziarno (dla dzieci i rodziców)
 9.25 5-10-15 (dla dzieci i młodzieży)
 10.20 Z żołnierskiego plecaka
 10.40 Z kamery widok zwierząt
 11.05 „Cudowna planeta” (s. dok.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Walt Disney przedstawia
 13.30 Pokonać strach
 13.50 Jeśli nie Oxford, to co? (telemurij)
 14.00 Sport: Polska liga koszykówki
 15.35 Północna straż
 15.35 Cannaes '98
 15.45 Twa Liza Przebojów
 16.25 „Pan Złota Rączka” (s.)
 17.00 Telexpress
 17.25 Jaka to melodia? (quiz)
 17.50 Jak to jest telewizja
 18.10 „Słoneczny patrol” (s.)
 19.00 Wieczorynia
 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 20.00 „Uwazaj!” (kom. USA)
 21.45 Spotkania kabaretowe
 22.35 Sportowa sobota
 22.45 Studio sport: Przed Liga Mistrzów
 23.15 „Budne pieniądze” (film USA)
 0.50 „Klan” (telenowela)
 2.00 „Dekadencja” (film ang.).
- PROGRAM 2:**
 7.00 Sport telegram
 7.05 Foliowe nuty
 7.30 Tacy sami
 8.00 Wspólna w kulturze
 8.30 Programy lokalne
 9.30 Powitanie
 9.35 Przysięga Hipokratasa (pr. katol.)
 10.00 Pogotowie ekologiczne Dwojki
 10.15 Ojczyzna - polszczyzna
 10.30 Kino bez rodziców (filmy anim.)
 11.10 Apejty na zdrowie
 11.55 Uroczysty koncert inauguracyjny VI Warszawskich Dni Literatury
 12.55 Losowanie nagród audiotele
 13.00 Mela Ojczyzny „Dla kogo Wisła płynię” (film dok.)
 13.30 „Przystanek Alaski” (s.)
 14.30 „Małpa na każdy sezon” (film dok.)
 15.00 Familia (telemurij)
 15.35 Regaty wiosłarskie o puchar „Apejty na zdrowie”
 16.20 Koncert laureatów 34. Studenckiego Festiwalu Piosenki
 17.10 „Czterdziestolatek” (s.)
 18.00 Panorama
 18.10 Programy lokalne
 18.35 Magia liter (telemurij)
 19.05 „Złotopolscy” (s.)

- 19.35 Kronika Wyścigu Pokoju
 19.55 Studio sport: I Liga Piłki Nożnej
 20.00 Magazyn Piłkarski: Gol
 21.25 Baw się razem z nami: Też miłość
 21.50 Słowo na niedzielę
 22.00 Panorama
 22.40 „Latający cyrk Monty Pythona” (s.)
 23.10 Thomas Venclova na Litwie i na emigracji
 23.55 Magazyn literacki
 1.05 Koncert Józefa Skrzeka
 1.00 Sport telegram
 1.55 Polska - Ukraina (eliminacje do MŚ w rugby).
- TELE 3:**
 7.00 „Hipopotam” (s.), 7.15 „Namiętność” (s.), 8.30 Opolski tydzień, 8.50 Prymat (mag.), 9.10 Rozmowy z ks. prof. Józefem Tischnerem, 9.30 Sobota z TV Katowice, 10.30 „Skarby archeologii” (s. dok.), 11.00 Panna miodna, 11.30 Persona, 12.05 Śląskie Gody, 12.30 Dance Club, 13.30 Gol (mag.), 13.45 Bliziej Trójki, 14.00 „Pozwólmy im przeżyć” (s. dok.), 14.30 „Artur i mamusia” (s.), 15.10 „Podróż z małą gwiazdką” (s.), 15.35 „Czarodziejski ołówek” (s.), 15.45 Serial, 16.10 „Ja i moje zwierzęta” (dla ml. widzów), 16.30 Studio festiwalowe Gliwickich Spotkań Teatralnych, 16.45 Śląska kronika filmowa, 17.05 Śląskie Gody, 17.35 Klub dorosłych sympatyków rocka, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.25 Wiadomości sportowe, 18.30 „Co ludzie powiedzą” (s.), 19.30 Jak chronić praw człowieka (cykl filmów edukacyjnych), 20.00 „Kapitałowe zuchy” (film), 21.50 Śląskie Gody, 22.00 Aktualności, 22.05 Wiadomości sportowe, 22.10 Sport, 23.05 Teatrzyk satyry Kabareto „Długi”, 23.35 „Jan Serce” (s.), 0.30 „Zdradca przez miłość” (film USA), 2.00 TV Polonia.
- POLSAT:**
 6.00 Dance TV, 6.30 Disco Relax, 7.30 W drodze (mag.), 8.00 Smakoszce i rozkosze, 8.15 Lista przebojów, 8.30 Co jest grane? (dla dzieci), 9.00 „Rupert” (s. anim.), 9.30 „Power Rangers” (s.), 10.00 „Strzałnik Tekassu” (s.), 10.55 „Wedyki” (film franc.-włoski), 12.45 „Pręgiżmy z Mayflowera” (film USA), 14.30 Oskar (mag.), 15.00 Fundacja Polsat, 15.30 Piramida (gra-zabawa), 16.00 Informacje, 16.15 Dziewięciu wspaniałych (gra-zabawa), 16.45 Reki-ny kart, 17.15 Rykowiśko (pr. rozryw.), 17.45 „Słoneczny patrol” (s.), 18.40 „Al!” (s.), 19.05 Disco Polo Live, 20.05 Idź na całość (show z nagrodami), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00 „Legendy kung-fu” (s.), 22.00 „Saint Jack” (film USA), 22.55 Wyniki Lotto, 0.10 „Zycie jak sen” (s.), 0.40 Playboy, 3.20 Dance TV.

NIEDZIELA 17 MAJA

- PROGRAM 1:**
 7.00 Rolnictwo na świecie: Słowenia
 7.15 Notowania
 7.50 Poranek filmowy
 8.15 Telekanek
 8.45 „Christy” (s.)
 9.40 „Antek policmajster” (kom. polska)
 11.30 Salomon (telemurij)
 12.00 Regina Coeli (transmisja z Watykanu)
 12.15 Tydzień
 13.00 Wiadomości
 13.10 „Zycie w Morzu Północnym” (film dok.)
 13.40 Dania do podania
 13.50 Dom
 14.10 Stop kłakta (mag.)
 14.40 Jak pan to robi?
 15.20 „Mistrz” (teatr TV)
 15.30 „Noc i dzień” (s.)
 16.25 Miliard w rozumie (telemurij)
 17.00 Telexpress
 17.25 Śmiechu wać
 17.50 Dziennik telewizyjny (pr. satyr.)
 18.05 „Doktor Quinn” (s.)
 19.00 Wieczorynia
 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 20.00 „Kobieta wielkiego ducha” (s.)
 20.55 Przyjaciele
 21.40 Historia Festiwalu Opolskich
 22.10 Opinie (pr. publicyst.)
 22.40 Sportowa niedziela (w tym relacja z meczu siatkówki Rosja - Polska)
 24.00 „Kochankowie z Pont Neuf” (film francuski).
- PROGRAM 2:**
 7.00 Sport telegram
 7.05 Echa tygodnia
 7.35 „Kobieta wielkiego ducha” (s.)
 8.25 Słowo na niedzielę
 8.30 Programy lokalne
 9.30 Powitanie
 9.35 „Cudowna planeta” (s.)
 10.00 „Mondo Migliore - Lepszy świat” (film dok.)
 11.10 „Lowej skarbów” (film dok.)
 12.00 „Statek komedianów” (film USA)
 14.00 „Jak w niebie” (film dok.)
 14.30 30 ton! (lista przebojów)
 15.00 Familia (dla dzieci)
 15.30 Ulica Szamkowa (dla dzieci)
 16.55 Szansa na sukces: K. Krawczyk
 17.00 „Względność uczuć” (s.)
 17.45 Halo dwójka
 18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny
 18.35 Magia liter (telemurij)
 19.05 7 dni - świat
 19.30 „Cosby” (s.)
 19.55 Wywiad z prezydentem Aleksan-drem Kwasniewskim
 20.45 Rozwiązanie konkursu audiotele
 20.55 „Sława i chwala” (s.)

- 22.00 Panorama
 22.35 „Walka o ogień” (film kanad.-franc.)
 0.20 Pad Metheny (koncert)
 1.05 Sport telegram.
- TELE 3:**
 7.00 „Mokradzela” (s.), 7.30 „Magdalena” (s.), 8.00 „Hrabia Kazula” (s. anim.), 8.30 „Obroncy kamienia” (s. anim.), 9.00 W cztery światy strony, 9.25 „Tajemnicze nauki” (s. dok.), 9.45 ET TV Muzyk, 10.00 Klub Globiotroja, 10.40 Koszałek Impresja, 11.05 Co nieco o tańcu, 11.35 Impresja na skrzypce, 12.05 Sport, 13.00 Śląskie Gody, 13.30 Z życia Kościółka (s.), 14.00 Telefonada (telemurij), 15.00 Kto pyta nie bładzi, czyli pytania, na które szukamy odpowiedzi, 15.10 „Ivanhoe” (s.), 15.35 „Czarodziejski ołówek” (s.), 15.40 „Drużyna marzeń” (s.), 16.05 Cudowny świat zwierząt Australii” (s. dok.), 16.35 Śląskie Gody, 17.20 Studio Gol (mag.), 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.05 Forum (pr. publicyst.)
 18.50 Flesz: Wiadomości, pogoda
 19.00 Wieczorynia
 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 20.10 „Mistrz” (teatr TV)
 21.30 W centrum uwagi
 21.45 Cannaes '98
 21.55 Program publicyst.
 23.00 Wiadomości, sport,
 23.15 „Sny” (film japoński)
 1.10 Klub Samotnych Serc
 1.10 Współczesny wojownik
 1.50 Polska znana i mniej znana.
- PROGRAM 2:**
 7.00 Sport-telegram
 7.05 Dziennik krajowy
 7.25 „Prawie doskonały” (s.)
 7.50 Studio urody
 8.00 Program lokalny
 8.30 „W labiryntach” (telenowela)
 9.00 „Zespół adwokatów” (s.)
 10.00 Motocyklowe MŚ: Grand Prix Włoch
 10.30 „Kaczkę Hugo” (s. anim.)
 11.00 „Kraina Indycy” (s.)
 12.00 „Złotopolscy” (telenowela)
 12.25 Akademia zdrowia Dwojki
 12.35 Familia (telemurij)
 13.00 Panorama
 13.20 Dziennik krajowy
 13.40 „Pogranicze w ogniu” (s.)
 14.35 Cipol
 15.05 Akademia zdrowia dwojki
 15.05 Historia piłkarskich MŚ
 15.30 Działego to my
 16.00 Panorama
 16.10 Nie tylko w koszarach
 16.30 Kolo fortuny (telemurij)
 17.00 Krzyżówka 13-latków
 17.30 Program lokalny
 18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny

PONIEDZIAŁEK 18 MAJA

- PROGRAM 1:**
 6.00 Kawa czy herbata?
 8.00 „Murphy Brown” (s.)
 8.20 Giedla
 8.30 Wiadomości, prognoza pogody
 8.45 Mama i ja
 9.00 Akcja (telemurij)
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiamy o dzieciach

- 10.05 „Dr Quinn” (s.)
 10.55 Klub Samotnych Serc
 11.15 Ochraniany
 11.20 Sio lat (mag.)
 11.30 „Sensacje XX wieku” (s.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Agrobiznes
 12.20 Co w kraju piszczy
 12.45 Tydzień, tyle wspomnień
 13.05 Platynowa przywaka Wojtki Gę-szowskiego
 13.30 Miniatury
 13.35 „Tropem najbardziej jadowitych skorpionów” (film dok.)
 14.30 Wiadomości
 14.40 Sztafeta (dla dzieci)
 15.05 Wiadomości z ZOO” (dok.)
 15.35 MUR
 16.00 Czas mag. katol.
 16.15 „Moda na sukces” (s.)
 16.40 Tydzień prezydenta
 17.00 Telexpress
 17.25 „Klan” (s.)
 17.50 Cytadło
 18.05 Forum (pr. publicyst.)
 18.50 Flesz: Wiadomości, pogoda
 19.00 Wieczorynia
 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 20.10 „Mistrz” (teatr TV)
 21.30 W centrum uwagi
 21.45 Cannaes '98
 21.55 Program publicyst.
 23.00 Wiadomości, sport,
 23.15 „Sny” (film japoński)
 1.10 Klub Samotnych Serc
 1.10 Współczesny wojownik
 1.50 Polska znana i mniej znana.
- PROGRAM 2:**
 7.00 Sport-telegram
 7.05 Dziennik krajowy
 7.25 „Prawie doskonały” (s.)
 7.50 Studio urody
 8.00 Program lokalny
 8.30 „W labiryntach” (telenowela)
 9.00 „Zespół adwokatów” (s.)
 10.00 Motocyklowe MŚ: Grand Prix Włoch
 10.30 „Kaczkę Hugo” (s. anim.)
 11.00 „Kraina Indycy” (s.)
 12.00 „Złotopolscy” (telenowela)
 12.25 Akademia zdrowia Dwojki
 12.35 Familia (telemurij)
 13.00 Panorama
 13.20 Dziennik krajowy
 13.40 „Pogranicze w ogniu” (s.)
 14.35 Cipol
 15.05 Akademia zdrowia dwojki
 15.05 Historia piłkarskich MŚ
 15.30 Działego to my
 16.00 Panorama
 16.10 Nie tylko w koszarach
 16.30 Kolo fortuny (telemurij)
 17.00 Krzyżówka 13-latków
 17.30 Program lokalny
 18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny

- 18.30 Va Banque (telemurij)
 19.05 Wydarzenia tygodnia
 19.30 „W krainie władcy smoków”
 20.00 „Mag wojny” (kom. polski)
 21.35 Teleszty kultury
 22.00 Panorama
 22.30 Sport-telegram